10 str. Środa, 29 listopada 1933 20 gr

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV | Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Mostowa 6 | Telefon 22-18 Konto czek. P. K. O. 205.102 | Nr. 274

Nowy rząd Republiki Francuskiej

Gabinet Chautempsa

składa się wyłącznie z radykałów

Paryż 28. 11 (PAT). Gabinet Chautemps został uformowany. Posiada on zabarwienie rady kalno-socjalne. Skład jego jest następujący:

Stanowisko premjera i min. spraw wewn. objął Chautemps, sprawiedliwość — Raynaldy, sprawy zagraniczne — Paul-Bancour, finanse — Bonnet, budżet — Marchandeau, min. wojny Daladier, marynarka Sarraut, min. lotnictwa Pierre Cot.

Paryż 28 11 (PAT). Premjer Chautemps utworzył gabinet niemal wyłącznie z radykałów zawiodła bowiem próba formowania gabinetu opartego na szerokiej koncentracji republikańskiej, której trzon stanowić miała grupa radykalna z neosocjalistami na lewem skrzydle i grupa republikanów z lewicą na prawem skrzydle.

Kombinacja ta nie mogła dojść do skutku z powodu stanowiska neosocjalistów, którzy w znacznej większości byli przeciwni udziałowi w rządzie, w którym zasiadają według nich tak umiarkowane żywioły. Z drugiej strony republikanie lewicy pragnęli rozszerzyć większość republikańską jeszcze bardziej na prawo przez wciągnięcie do współpracy demokratów ludowych i centrum republikańskiego.

W tych warunkach Chautemps nie mógł przypuścić że uda mu się doprowadzić do współpracy z elementami zarówno centrowemi, jak i neosocjalistami i nie czekając już na wynik narad grupy neosocjalistów, zdecydował się na utworzenie gabinetu radykalnego.

Skład gabinetu Chautemps pod względem politycznym nie uległ zbytniej zmianie w stosunku do rządu poprzedniego premjera Sarraut. Gabinet Chautemps złożony jest z 14 deputowanych i 4 senatorów, przyczem wśród deputowanych 11 jest radykałów, 1 socjalista francuski, 1 przedstawiciel lewicy radykalnej i 1 bezpartyjny.

Zasługuje na specjalne podkreślenie fakt, że były premjer Herriot który z powodu stanu swego zdrowia odrzucił propozycję objęcia stanowiska premjera bądź też i jakiejkolwiek innej teki ministerjalnej zgodził się przyjąć stanowisko delegata Francji do Ligi Narodów oraz do reprezentowania rządu na gruncie dyplomatycznym w chwili gdy zajdzie tego potrzeba. — W kołach politycznych łączą tego rodzaju misję prezesa grupy radykalnych i jednocześnie przewodniczącego komisji spraw zagranicznych izby deputowanych z ewentualnością bliskich bezpośrednich rozmów francusko-niemieckich, jak również z perspektywą rewizji stanowiska Francji wobec paktu czterech.

Paryż 28 11 (PAT). Premjer Chautemps przedstawił członków nowego gabinetu prezydentowi republiki. Ceremonja ta trwała godzinę. Chautemps oświadczył, że głównym celem rządu będzie uzdrowienie finansów i zapewnienie bezpieczeństwa kraju.

Premjer zaznaczył że gabinet niezwłocznie zabierze się do dzieła. Termin przedstawienia się rządu w parlamencie nie został jeszcze ustalony.

Agencja Havasa donosi, że według wyjaśnień, jakich premjer Chautemps miał udzielić wczoraj kilku deputowanym stronnictwa centrowego, rząd zamierza włączyć do swojego projektu uzdrowienia budżetu około 6 miljardów franków uzyskanych z nowych źródeł dochodu oraz z oszczędności. Zmniejszenie poborów urzędników państwowych, która to sprawa spowodowała upadek trzech poprzednich gabinetów nie jest obecnie przewidywane.

* * *

Paryż 28 11 (PAT). Szef nowego rządu francuskiego Kamil Chautemps z zawodu adwokat, urodził [illegible] Paryżu w 1885 roku. Ojciec jego Emil Chautemps wielokrotnie był ministrem.

Wciągnięty przez ojca do pracy administracyjno - państwowej, Kamil Chautemps w roku 1919 po raz pierwszy został wybrany posłem w okręgu Indre et Loire i wstąpił do grupy radykalnej. Ponownie uzyskał mandat w roku 1924 Piastował teki sprawiedliwości w pierwszym gabinecie Herriota, oraz spraw wewnętrznych w trzecim gabinecie Painlevego, w 8 gabinecie Brianda i wreszcie w drugim gabinecie Herriota. W roku 1930 był szefem krótkotrwałego rządu, poczem objął tekę oświaty w gabinecie Steega. W roku 1932 Chautemps ponownie zostaje ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie Herriota, zachowując tę tekę w następnych gabinetach Paul Boncoura, Daladiera i Sarraut.

W partji radykałów socjalnych, do której należy, Chautemps odgrywa dużą rolę, ciesząc się poważnym autorytetem zarówno wśród swych przyjaciół politycznych, jak również wśród znacznej liczy posłów i senatorów.

Prasa francuska nie wróży nowemu rządowi długiego żywota

Paryż, 28. 11. (PAT). W związku z utworzeniem nowego gabinetu prasa zamieszcza obszerne komentarze, podkreślając, że głównem zadaniem rządu jest ostateczne przeprowadznie uzdrowienia finansów i zabezpieczenie franka przed grożącem mu niebezpieczeństwem. Dzienniki uważają, że wobec tych zadań program winien być jedynie programem technicznym. Naogół prasa nie wróży gabinetowi długiego żywota, uważając gabinet ten za gabinet przejściowy.

Express transsyberyjski

obrabowany przez chińskich bandytów

Katastrofa pod Tsitsikar

Charbin, 28. 11. (PAT). W odległości 40 mil na wschód od Tsitsikar bandyci wykoleili express transsyberyjski, zdążający w kierunku zachodnim. W pociągu, który dążył z prędkością 50 mil angielskich na godzinę znajdowało się przeszło 600 pasażerów. Pociąg wykoleił się i spadł z wysokiego nasypu. Bandyci strzelali do pasażerów, którzy usiłowali wyjść z wagonów. Wielu pasażerów zostało zabitych i rannych. Znaczną część bandyci uprowadzili z sobą, jako zakładników.

Na jakich warunkach

Japonja chce wrócić do Ligi Narodów?

Londyn, 28. 11. (PAT). Według doniesień z Tokio, porte parole japońskiego ministerstwa spraw zagr. oświadczyło, że jeżeli Liga Narodów zaniecha wszelkiej działalności politycznej, ograniczając się do spraw w dziedzinie intelektualnej, to możliwe jest, że Japonja stanie się znowu członkiem Ligi Narodów. Nawet w chwili obecnej Japonja współdziała z Ligą Narodów w jej wysiłkach intelektualnych. Jeżeli jednak nie nastąpi radykalna zmiana w organizacji Ligi, to Japonja do niej nie wróci.

Włosi usuwają kobiety

z wyższych stanowisk państwowych

Rzym 28 11 (PAT). Pośród zarządzeń uchwalonych na ostatniem posiedzeniu rady ministrów znajduje się rozporządzenie o ograniczeniu personelu kobiecego w urzędach publicznych, w urzędach administracji państwowej, prowincjonalnej i komunalnej, oraz w instytucjach publicznych. Liczba kobiet na wyższych stanowiskach nie może przekraczać 5 proc., zaś na niższych 20 procent.

Macki szpiegowskie nad Finlandją

Helsinki, 28. 11. (PAT) Śledztwo w aferze szpiegowskiej oficera sztabu generalnego Pentikenena dotyczas nie zostało ukończone. W trakcie tego śledztwa jednak policja wpadła na trop drugiej szajki szpiegowskiej i w związku z tem dokonano aresztowań kilkunastu osób. Jak zwykle w takich wypadkach o szczegółach, ujawnionych przez śledztwo policja odmawia wszelkich wyjaśnień i informacyj.

Poseł Rzeszy v. Moltke u Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 28. 11. (PAT). P. Marszałek Piłsudski przyjął dziś po południu posła niemieckiego w Warszawie von Moltke w obecności ministra spraw zagraniczn. p. Becka. W rozmowie poruszono zagadnienia, które były omawiane w czasie wizyty posła Rzeczypospolitej w Berlinie u kanclerza Rzeszy i skonstatowano ponownie zgodność poglądów.

Min. Beck u Pana Prezydenta R. P.

Warszawa, 28. 11. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu wczorajszym Ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Kondolencja Polski dla lotnictwa sowieckiego

Warszawa, 28. 11. (PAT). W związku z niedawną katastrofą samolotu sowieckiego „K 7" szef departamentu aeronautyki Ministerstwa Spraw Wojskowych płk. Rayski wystosował do szefa wojskowego lotnictwa sowieckiego depeszę treści następującej: „Głęboko wzruszony katastrofą samolotu „K. 7", przesyłam w imieniu władz i lotnictwa wojskowego Polski wyrazy mego serdecznego współczucia. Podpisany szef lotnictwa wojskowego Rayski, płk. dypl.".

W odpowiedzi na tę depeszę departament aeronautyki otrzymał telegram poniższy: „Głęboko wzruszony przesłanemi wyrazami współczucia. Podpisany szef lotnictwa wojskowego sowieckiego Ałksnis".

Król Szwecji Gustaw V w poselstwie Rzplitej w Sztokholmie

Sztokholm 28 11 (PAT). Poseł Rzplitej Polskiej w Sztokholmie minister Rozwadowski wydał w dniu wczorajszym obiad, na którym był obecny król Gustaw V, wiele osób ze sfer rządowych i towarzyskich stolicy Szwecji.

Niemcy o uratowaniu rozbitków z „Horst Wessel"

Berlin 28 11 (PAT). Biuro Wolfa zamieszcza szczegóły uratowania niemieckiego statku „Horst Wessel" przez statek polski „Kościuszko" pod nagłówkiem „Koleżeńskie zachowanie się marynarzy polskich wobec rozbitków niemieckich".

Komunikat kończy się zdaniem, że ocaleni nie mają wprost słów uznania dla przyjęcia jakie ich spotkało zarówno ze strony dowództwa statku, jak i załogi oraz pasażerów.

Straszliwy stan fizyczny van der Luebbego

każe się domyślać ponurej tajemnicy

Lipsk, 28. 11. (PAT). W kołach dziennikarskich żywo komentują wczorajszy stan van der Luebbego, który w ciągu całej rozprawy zwisał bezwładnie na krześle. Kilkakrotnie z trudem próbował podnieść głowę, lecz nie zdołał tego uczynić. Dopiero pod koniec rozprawy skierował parę dzikich spojrzeń w stronę trybunału, co wy- [illegible] sensację wśród publicz [illegible] wygląd van der Luebbego wskazuje, że niewiele mu już pozostało do życia.

7.400 stron pisma maszynowego obejmują akta procesu o podpalenie Reichstagu

Lipsk, 28. 11. (PAT). Korespondent PAT. dowiaduje się, że przewód sądowy procesu o podpalenie Reichstagu obejmuje około 7.400 stron pisma maszynowego. Każdy dzień przynosi dalsze 150 do 200 stronic. W ciągu 43 posiedzeń przesłuchano w charakterze świadków około 200 osób. Najczęstsze nagany otrzymał Dymitrow, którego ogółem 5 razy usunięto z sali rozpraw.

Lipsk, 28. 11. (PAT). Wczoraj przybyła do Lipska w towarzystwie córki, matka Dymitrowa, 70-letnia staruszka, która od samego rana z niezwykłem zainteresowaniem śledzi rozprawę. Po południu ma nastąpić spotkanie jej z synem w celi więzienia.

Po zwycięstwie zdrowej idei narodowej na Pomorzu

Bilans niedzielnych wyborów

W uzupełnieniu naszych wczorajszych doniesień zamieszczamy poniżej ogólne zestawienie wyników wyborów do rad miejskich wszystkich 33 miast pomorskich.

Toruń — lista nr. 1 Narod. Bl. Gosp.-Społ. **19 mandatów**, lista nr. 2 PPS. CKW. 1 mandat, lista nr. 3 NPR. 4 mandaty, lista nr. 4 Str. Nar. 16 mandatów.

Podgórz — lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp. Społ. **7 mandatów**, lista nr. 2 Str. Nar. 4 mandaty, lista nr. 3 NPR. 1 mandat.

Chełmża — lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp.-Społ. **8 mandatów**, lista nr. 2 PPS. CKW. 1 mandat, lista nr. 3 NPR. 1 mandat, lista nr. 4 Str. Nar. 14 mandatów.

Działdowo — lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp.-Sp. **12 mandatów**, lista nr. 2 NPR. 1 mandat, lista nr. 3 Niemcy 1 mandat, lista nr. 4 Str. Nar. 2 mandaty.

Lidzbark — lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp.-Społ. **2 mandaty**, lista nr. 2 NPR. 5 mandatów, lista nr. 3 Str. Nar. 5 mandatów.

Golub — lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp.-Społ. **3 mandaty**, lista nr. 2 Żydzi 1 mandat, lista nr. 3 NPR. 4 mandaty, lista nr. 4 Str. Nar. 4 mandaty.

Górzno — lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp.-Sp. **6 mandatów**, lista nr. 2 Str. Nar. 6 mandatów.

Lubawa — lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp.-Sp. **6 mandatów**, lista nr. 2 NPR. 1 mandat, lista nr. 3 Str. Nar. 9 mandatów.

Nowemiasto — lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp. Społ. **4 mandaty**, lista nr. 2 NPR 1 mandat, lista nr. 3 Str. Nar. 7 mandatów.

Brodnica — lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp. Sp. **10 mandatów**, lista nr. 2 NPR. 1 mandat, lista nr. 3 Str. Nar. 5 mandatów.

Łasin — lista prorządowa **8 mandatów**, NPR. 2 mandaty Str. Nar. 2 mandaty.

Radzyń — lista prorządowa wszystkie **12 mandatów**.

Kowalewo — lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp.-Społ. **8 mandatów**, lista nr. 2 Str. Nar. 4 mandaty.

Wąbrzeźno — lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp.-Społ. **9 mandatów**, lista nr. 4 Str. Nar. 7 mandatów.

Grudziądz — lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp.-Społ. **25 mandatów**, lista nr. 2 PPS. CKW. 7 mandatów, lista nr. 4 Str. Nar. 8 mandatów.

Chełmno — lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp.-Społ. **7 mandatów**, lista nr. 2 Str. Nar. 12 mandatów, lista nr. 3 Hądzlika 3 mandaty, lista nr. 5 NPR. i PPS. CKW. 2 mandaty.

Świecie — lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp.-Sp. **7 mandatów**, lista nr. 3 PPS. CKW. 1 mandat, lista nr. 4 Str. Nar. 8 mandatów.

Nowe — lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp.-Społ. **7 mandatów**, lista nr. 2 Zjedn. Str. Nar. i Chrz. Dem. (b. burmistrz Jabłoński) 2 mandaty, lista nr. 3 PPS. CKW. 3 mandaty.

Tuchola — lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp.-Społ. **6 mandatów**, połączone listy Str. Nar. i NPR. 10 mandatów.

Sępólno — lista nr. 1 polska 8 mandatów, lista nr. 2 niemiecka 4 mandaty. Z listy polskiej blok prorządowy **6 mandatów** i NPR. 2 mandaty.

Więcbork — Nar. Bl. Gosp.-Społ. **7 mandatów**, Str. Nar. 1 mandat, Niemcy 3 mandaty, dzicy 1 mandat.

Kamień — Nar. Bl. Gosp.-Społ. **6 mandatów**, Str. Nar. 1 mandat, NPR. 1 mandat, Niemcy 2 mandaty, dzicy 1 mandat, Str. Lud. 1 mandat.

Chojnice — lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp.-Społ. **13 mandatów**, lista nr. 2 NPR. 3 mandaty, lista nr. 3 Str. Nar. 4 mandaty, Niemcy 4 mandaty.

Czersk — Nar. Bl. Gosp.-Społ. wszystkie **16 mandatów**.

Pelplin — Nar. Blok Gosp.-Społ. **6 mandatów**, Str. Nar. 6 mandatów.

Gniew — Nar. Bl. Gosp.-Społ. **6 mandatów**, Str. Nar. 6 mandatów.

Tczew — lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp.-Sp **13 mandatów**, połączone listy Str. Nar. i NPR. 10 mandatów, Niemcy 1 mandat.

Skarszewy — lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp Społ. **5 mandatów**, lista nr. 3 Niemcy 1 mandat, lista nr. 4 Str. Nar. 6 mandatów.

Kościerzyna — lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp Społ. **10 mandatów**, lista nr. 2 Str. Nar. 2 mandaty, lista nr. 3 NPR. i Związek Lokatorów 4 mandaty (3 mandaty Zw. Lok. i 1 mandat NPR.).

Starogard — lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp.-Społ. **7 mandatów**, lista nr. 2 Str. Nar. 11 mandatów, lista nr. 3 NPR. 6 mandatów.

Kartuzy — lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp.-Społ. **8 mandatów**, lista nr. 2 Str. Nar. 6 mandatów, lista nr. 3 NPR. 2 mandaty.

Puck — lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp.-Społ. **7 mandatów**, lista nr. 2 Str. Nar. i NPR. 5 mandatów.

Wejherowo — lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp.-Społ. **8 mandatów**, lista nr. 2 Str. Nar. i NPR. 11 mandatów, lista nr. 3 Niemcy 5 mandatów.

Tak wygląda według danych nieoficjalnych **wynik niedzielnych wyborów na Pomorzu.** W podanych liczbach mogą tu i ówdzie nastąpić jeszcze drobniejsze zmiany, nie wpłyną one jednak na podane **wyżej ogólne ukształtowanie się sił w radach miejskich miast pomorskich.**

Mając więc te wyniki, możemy przystąpić **do ich oceny oraz do wysunięcia wniosków, jakie nam nasuwają.**

283 a 560.

Narodowy Blok Gospodarczo-Społeczny, który jako jedyne ugrupowanie wyborcze wytknął **jasno swój program pracy samorządowej,** jednocząc wszystkie odłamy społeczne **na wspólnej platformie współpracy z Rządem,** osiągnął, jak można było się spodziewać **przytłaczającą większość w stosunku do każdego z innych ugrupowań.** Ale nie dość na tem —— zdobył ponadto **absolutną większość kandydatur radzieckich,** wyrażającą się liczbą **283 radnych na ogólną liczbę 560.** Tak więc stało się faktem dokonanym, że większość społeczeństwa pomorskiego **odwróciła się od dotychczasowych metod partyjnej gospodarki w samorządach** i wbrew agitacji stronnictw wypowiedziała stanowczo swą wolę współpracy z Rządem **dla dobra Pomorza i całego państwa.**

Znaczenie tego faktu, który na całej ewolucji stosunków na Pomorzu **zaważyć musi w sposób decydujący,** pogłębia się jeszcze bardziej, gdy zważymy, że po stronie Nar. Bloku Gosp.-Społecznego stanęło **pełnowartościowe, najlepsze walory narodowe, moralne i materjalne reprezentujące obywatelstwo,** po tamtej stronie zaś pozostał **zlepek różniących się między sobą co do kierunku i dążeń ugrupowań politycznych wraz z mniejszością niemiecką i grupkami idących luzem ludzi,** mających ponoć jedynie **osobiste swe cele na oku.** Porównanie to, wysoce zaszczyne dla tych dziesiątków tysięcy obywateli, **którzy opowiedzieli się za listę nr. 1,** nie uznając żadnych kompromisów i konszachtów, godzących wich uczucia narodowe i państwowe, wypada zkolei **bardzo nieszczególnie, gdy chodzi o różnych „obrońców samorządu“,** którzy nie gardzili żadnym sojuszem i żadną kombinacją wyborczą, byleby wyrwać **jeden mandat więcej,** a nawet dziś jeszcze, już po dokonanym wyborze, martwią się, że pewne możliwości tych **typowo politykierskich kombinacyj zostały przez nich przeoczone.** T. zw. „obóz narodowy“ w szeregu miast połączył się z Nar. Partją Robotniczą, która zkolei **zawierała sojusze z PPS. CKW.** (Chełmno, Chojnice); łączył się też z Chadecją. Co najważniejsze jednak, skutkiem **rozbijania jednolitego frontu polskiego, ugrupowania partyjne umożliwiły Niemcom zdobycie mandatów,** których liczba byłaby niewątpliwie mniejsza, gdyby w miastach o większym odsetku mniejszości niemieckiej, wysuwana przez Narodowy Blok Gosp.-Społeczny koncepcja **wspólnej listy polskiej** dała się zrealizować. Niestety **zacietrzewione partyjnictwo** udaremniło te patrjotyczne wysiłki.

Tak, czy owak jednak jest faktem niezbitym, że i na odcinku mniejszościowym **odnieśliśmy zwycięstwo.** We wszystkich miastach Pomorza wybrano w sumie **zaledwie 21 radnych — Niemców.** Co stanowi nikły odsetek (3,7 proc.) ogólnej liczby mandatów. W dawnych radach miejskich Niemcy mieli 71 mandatów. Druzgocącą klęskę ponieśli ponadto **„międzynarodowi“ socjaliści z pod znaku CKW.,** cały stan posiadania, których na Pomorzu ograniczył się do **15 radnych.** Zanik wpływów partyjnych staje się tu **szczególnie widoczny.**

METODY AGITACJI PARTYJNEJ ZAWIODŁY.

Osobną kartę w bilansie wyborów niedzielnych zajmuje sprawa **metod agitacyjnych, jakiemi posługiwali się ugrupowania partyjne.** W okresie przedwyborczym napiętnowaliśmy szereg wypadków **obłudnego tumanienia ludzi i wciągania ich podstępem na listy kandydatów i wyborców.** Pozatem, jak zwykle z tej strony, szalała **nie przebiarająca w środkach demagogja agitacyjna,** nie cofająca się przed wygrywaniem dla swoich przyziemnych celów **nawet najświętszych uczuć ludności.**

Do faktów tych powrócimy jeszcze w swoim czasie.

Dzień niedzielny, jak już wczoraj wskazywaliśmy, stał się **dniem zwycięstwa zdrowej myśli państwowej na Pomorzu, zwycięstwem idei współpracy z Rządem i jego organami nad podniesieniem bytu gospodarczego i rozwojem najcenniejszej dzielnicy kraju,** otwierającej nam dostęp do morza i dostępu tego chroniącej. Blok prorządowy, który w dawnych radach miejskich miast pomorskich **na 702 radnych miał 112 mandatów,** a razem z sympatykami kierunku prorządowego — **164 mandaty, obecnie przy zmniejszonej liczbie ogólnej radnych do 560, zdobył 283 mandaty i zarazem absolutną, decydującą większość.**

Nie pierwszy to raz partyjni „prorocy“, którzy przepowiadali niepowodzenie Nar. Blokowi Gosp.-Społ., **mylą się tragicznie w swych przewidywaniach,** — nie pierwszy i nie ostatni.

Zwycięski pochód uświadomienia obywatelskiego **kroczyć będzie dalej naprzód,** choćby opanowane zawziętością rozpaczy zjednoczone partyjnictwo, usiłowało stawiać mu **jeszcze większe i jeszcze bardziej przemyślne przeszkody.**

Brama wypadowa Słowiańszczyzny

W Czechosłowacji o Gdyni

Sprawa współpracy gospodarczej czechosłowacko - polskiej oraz wykorzystania przez Czechosłowację portu gdyńskiego nie schodzi z łamów prasy zaprzyjaźnionego z nami państwa.

Ostatnio pojawił się w **„Moravsko-Slezskim Deniku“** obszerny artykuł, pióra **dr. Gregora,** nawołujący do jak najściślejszej współpracy gospodarczej z Polską. Polska — pisze autor — dzięki swym **olbrzymim i podziwu godnym wysiłkom** w kierunku rozbudowania i skonsolidowania swego życia gospodarczego stała się **krajem, z którym we własnym interesie należy utrzymywać żywe stosunki gospodarcze.** Stopa życiowa w Polsce podnosi się stale, wskutek czego kraj staje się ważnym rynkiem zbytu. Port gdyński, dla którego autor nie szczędzi słów uznania, stanie się w krótkim czasie **bramą wypadową całego handlu słowiańskiego na świat.** Przyjazną **rękę, którą Gdynia wyciąga do Czechosłowacji, proponując jej współpracę gospodarczą, winna Czechosłowacja skwapliwie przyjąć.**

Wkrótce w Morawskiej Ostrawie ma zawiązać się „Polsko - Czechosłowackie Towarzystwo wymiany towarów i eksploatacji portu w Gdyni“.

71 procent całego eksportu przez Gdynię

Polska Agencja Eksportu Drzewa otrzymała od grupy banków angielskich krótkoterminowy kredyt w wysokości **400 tysięcy funtów szterlingów** na sfinansowanie eksportu drzewa polskiego do Anglji i w celu zabezpieczenia transakcyj eksportowych przed wahaniami kursu funta.

Oprocentowanie pożyczki wynosi $^{5}/_{8}$ w stosunku rocznym, prowizja 2 proc., koszty administracyjne pół proc. Ogólny koszt pożyczki wynosi przeto zaledwie $3^{1}/_{8}$ proc., czyli kredyt ten jest **najtańszy ze wszystkich,** jakie **kiedykolwiek zagranicą otrzymaliśmy.**

Zauważyć przytem należy, że kredytu udzielają — poza British Oversea Bank który przeprowadził już szereg transakcyj z Polską — instytucje, które dotychczas operacyj finansowych na naszym rynku nie dokonywały, a więc Union Bank of Scottland, Glin, Mills et Co. oraz Brown-Shipley Bank.

Polska Agencja Eksportu Drzewa, która otrzymała wspomniany kredyt angielski, wywiozła **przez obydwa porty polskie** od **października** 1932 r. do września 1933 r. włącznie 452.051 m^3 drzewa i materjałów drzewnych, w czem 322,557 m^3, t. j. **71,2 proc. całego** eksportu **przez Gdynię,** a 130,194 m^3 czyli 28.8 proc. **przez Gdańsk.** Głównym odbiorcą tego drzewa była Anglja, dokąd wywieziono w wymienionym okresie 295,656 m^3, czyli 65.3 proc. całego eksportu. Drugie miejsce zajmuje Belgja (75.394 m^3 i 16.7 proc.), trzecie Holandja (18.099 m^3 i 4 proc.), czwarte Francja (14.326 m^3 i 3,2 proc.).

Mniejsze ilości wywieziono do Egiptu, Afryki Południowej, Syrii, Palestyny, Danji, Szwecji, Hiszpanji i Włoch.

Cerowanie dziur

Zdawałoby się, że po skończonych wyborach, gdy przemówiła ziemia pomorska faktami, popartemi w długie szeregi cyfr, języczki przeróżnych wodzirejów „narodowych“ nie będą tak budująco się obracały, jak przed wyborami. Że conajwyżej gdzieś po cichu między sobą w najciemniejszych kątach rozeźlą się i głośno nagadają sobie do własnego słuchu o wygarbowanej własnej skórce wyborczej, która dziś poprostu pokryć nie może golizny Stronnictwa Narodowego. Ktoś tam moraluje się i biedoli z tego powodu nad tem, aby wietrzejące coraz bardziej wdzięki „narodowe“ jakoś przemyślnie kryć resztkami kawałków enpeerowsko-socjalistycznej a również przeświecającej dziurami skórki.

Aliści w tem kryciu własnych dziur zaczynają sobie pomagać również językiem. Między wierszami starają się na wszelki sposób powiększać rogi swych „zwycięstw“ wyborczych. [illegible] redukują dawny swój stan posiadania w radach miejskich do minimum, aby nowemi cyframi „uwypuklić“ swój dzisiejszy „sukces“. W samym tylko Toruniu z siedemnastu dawnych radnych zgilotynowali trzynastu, a pozostawili czterech, „przyznających się bez ogródek do programu narodowego“. Jeśli tak pójdzie dalej to z dzisiejszych szesnastu ogródek „narodowy“ spadnie do trzech lub jeszcze mniej grządek, bo i ich głowy tak samo paść mogą na gilotynie „narodowego zwycięstwa“ ... Nie pierwsze to zresztą pranie własnych ludzi w balijce partyjnej.

Pretensyi mają i więcej, nietylko do swoich. Bo oto dokonali niebywałego odkrycia, że „nigdy jeszcze w 700-letniej historji miasta nie było podobnie długotrwałego obliczenia głosów“. I tu języczki „narodowe“, aby znowu po swojemu łatać dziury swoich „sukcesów“ wypuszczają żółć, bąkając, że „rezultatem tej „pracy“ — tj. „długotrwałego obliczenia“ „były masowe unieważnienia głosów, które niewątpliwie staną się jeszcze przedmiotem sprzeciwów“. Oczywiście, jeśli chodzi o słowo „masowe“ siebie mają na myśli. Insynuacje te czy inne mają powiększyć im ich własne „sukcesy“ i ulżyć wygarbowanej „narodowej“ skórce (przy wyborach).

Grubemi nićmi łatają i cerują pp. „narodowcy“ ostatnie własne „sukcesy“ wyborcze na ziemi pomorskiej. Jedną łatą kryją drugą; własnego materjaliku już im nie starczy więc sięgają na cudze podwórko partyjne, niemniej łaciate i zdziesiątkowane: na podwórko enpeerowsko-socjalistyczne.

Ostatnie to nici i ostatnie łaty i to łaty dziurawe.

Zgon wybitnego polityka włoskiego



Vittorio Scialoja, wybitny polityk włoski, długoletni przedstawiciel Włoch w Radzie Ligi Narodów, zmarł w tych dniach przeżywszy lat 78.

Z działalności Funduszu Pracy

Zatrudnienie na robotach publicznych, finansowanych przy pomocy Funduszu Pracy, w roku bież. wzrosło trzykrotnie w porównaniu z rokiem ub. (gdy Funduszu Pracy nie było) i wynosiło na 30 września r. b. 61.243 robotników.

Ponieważ stan zatrudnienia na wszystkich robotach publicznych wyniósł w tym czasie 77.648 robotników, przeto 78,8% ogółu pracujących na robotach publicznych było zatrudnionych przez pieniądze z Funduszu Pracy.

Niedobrane małżeństwa
Małżonkowie w więzieniu i obozie

Sąd w **Bochum** skazał na rok więzienia jednego z tamtejszych obywateli za to, **że nie pozwolił swej małżonce wziąć udziału w wyborach.** W Moers robotnik nazwiskiem Schwarz został aresztowany i **odesłany do obozu koncentracyjnego**, ponieważ podczas przemówienia kanclerza Hitlera przez radio, **przeszkadzał (?)** sąsiadom w wysłuchaniu tego przemówienia.

Szajka fałszerzy książeczek oszczędnościowych

Władze policyjne w Krasnymstawie aresztowały szajkę fałszerzy książeczek oszczędnościowych P. K. O., składającą się z pracowników kolejowych stacji w Chełmie. Oszuści: Lewicki Eugenjusz, Onyszko Wł. i Adamczyk Józef fabrykowali książeczki na wielką skalę i podejmowali na podstawie sfałszowanych dokumentów pieniądze w urzędach pocztowych w Lubomlu, Kętach, Bochni, Częstochowie itd. Aresztowaną szajkę osadzono w więzieniu w Krasnymstawie.

Walka z magazynami w Niemczech

Wszystko wskazuje na to, że rząd Rzeszy zamierza zwalczać wielkie magazyny. Groźna dla dużych magazynów niemieckich działalność rządu rozwinięta została na skutek interwencji niemieckiej izby syndykalnej kupców detalicznych. Jak obliczają, zniesienie wielkich magazynów w całej Rzeszy kosztowałoby około 700.000.000 marek (1½ miljarda złotych) w zwrocie kapitałów, spłacie należności wierzycieli itd.

Wyspy dwóch małżeństw

W kanale La Manche znajduje się grupa niewielkich wysepek, należących do Anglji. Na wysepce Jothu mieszkają dwie osoby, na wysepce Lihou — również dwie; są to małżeństwa Z pośród innych wysp tej grupy Brehou posiada sześciu mieszkańców (czterech mężczyzn, dwie kobiety), Sark — 35 mieszkańców, Horm 53 mieszkańców. Są to najsłabiej zaludnione wyspy na wodach europejskich.

Czy wiecie że...

. . . w październiku r. 1933 przywieźliśmy metali i wyrobów z metali za 9.845.000 zł. t. j. dwa razy więcej niż w tymże samym miesiącu r. ub. gdy przywóz wyrobów metalowych wyrażił się sumą 4.767.000 zł.

. . . maszyn i aparatów sprowadziliśmy w październiku r. 1933 za 7.105.000 zł., wobec 2.886.000 zł. w październiku r. 1932.

. . . podczas gdy w październiku r. 1932 przywieźliśmy przyrządów i materjałów elektrotechnicznych za 1.774.000 zł. w tymże samym miesiącu r. 1933 sprowadziliśmy materjałów elektrotechnicznych za przeszło 5.000.000 zł.

Pomorze to honor i krew Polski
Po mowie kanclerza Hitlera

Przyzwyczailiśmy się już do tego, że wszelkie mowy i oświadczenia hitlerowskich mężów stanu trzeba przyjmować z **wielką ostrożnością**, bo zawsze się jakoś tak składa, że teksty ich podane są **mylnie i ulegają potem sprostowaniom i odwoływaniom.**

Ostrożnie więc również musimy przyjąć i **ostatnią mowę kanclerza Hitlera**, która wywarła silne wrażenie we Francji, naznaczone jednak **wybitną nieufnością.** I tak np. „L'Intransigeant" zestawia słowa kanclerza **z tekstem tajnych instrukcyj niemieckich**, w których wyraźnie się mówi o okresie **pokojowej polityki, maskującym istotne cele niemieckiej rewindykacje terytorjalne nie wyłączając Alzacji i Lotaryngji.**

Dziennik pisze: „z jednj strony mamy oficjalną deklarację kierowniczych sfer niemieckich, obliczoną na poruszenie opinji świata, z drugiej zaś **dokumenty konfidencjonalne**, które całkowicie i w sposób brutalny obalają te pokojowe oświadczenia".

Głos ten nie jest odosobniony.

Kto weźmie górę?

Dla nas interesujące jest w szczególny sposób to, co kanclerz Hitler **powiedział, a zwłaszcza to, czego nie powiedział o Polsce.** Powiedział zatem, że „Polska jest ożywiona godnym **podziwu patrjotyzmem**".

Kanclerz Hitler oświadczył dalej jasno i otwarcie: **„powiedziałem kilka razy, że los Alzacji i Lotaryngji jest uregulowany".** Otóż kanclerz Hitler nie powiedział tego o **Pomorzu**, zauważył tylko, że między nami, a Niemcami **„niema nic, coby było war te krwi rozlewu".** Czy należy z tego wyciągać wniosek, że zdaniem obecnych czynników miarodajnych niemieckich „los Pomorza **nie jest uregulowany**" tak jak los Alzacji?

Ależ w takim razie **prysłyby w jednej chwili wszelkie możliwości jakiegoś polsko - niemieckiego porozumienia! Los Pomorza bowiem jest dla nas czemś „wartem rozlewu" całego morza krwi** i jak słusznie pisze „Gazeta Polska", omawiając bezprzytomne sny o potędze i „Drang nach Osten" Rosenberga

„gdyby szkoła „imperjalistów" wzięła w łonie NSDAP górę nad „nacjonalistami", porozumienie sąsiadów z Rzeszą niemiecką **zostałoby — rzecz prosta — uniemożliwione".**

Jeśli kanclerz Hitler „losem" Pomorza w swym wywiadzie nie zajmował się, to tylko dlatego — inaczej tego sądzić nie możemy, bo mamy **„poczucie honoru i patrjotyzmu"** — że nie zajmował się także i **losem Warszawy ani Krakowa**, czy też jeśli chodzi o Francję — **Paryża lub Marsylji czy innego Besançon.**

W Paryżu o Alzacji

Sprawa Alzacji natomiast może podlegać takim czy innym poglądom. Przeczytajmy oto, co pisze o niej **profesor uniwersytetu w Strasburgu Robert Redslob** na łamach paryskiego „Temps'a" z dnia 30 października 1933 i pomyślmy, czy **istnieje Polak na Pomorzu, któryby w warszawskiem półoficjalnem piśmie mógł o „sprawie Pomorza"** tak pisać:

„W Alzacji **muszą** nastąpić przemiany psychologiczne, aby **dostosować mentalność** ludności do polityczngo wcielenia jej w ramy Francji. Te przemiany, które dotyczą wielkich mas ludności, muszą się odbywać **powoli** i progresywnie. **Musimy się nauczyć stać się ponownie Francuzami. Niechże nam dadzą czas!** Wiele błędów popełniono, chcąc **przyspieszyć** bieg rzeczy i podstawić **pragnienia na miejsce rzeczywistości".**

„Alzacja jest francuską i zawsze nią była, nawet w czasie epoki niemieckiej". — Oto formuła, **której się nasłuchaliśmy aż do sytości** w czasie przemówień **oficjalnych** i występów okolicznościowych mówców. **Gdyby Alzatczyk był naprawdę Francuzem**, czyżbyłoby konieczne trąbić wciąż o tem?

Trzeba patrzeć na rzeczy realnie. Prawda jest taka: Alzacja **staje się** francuską. Będzie nią coraz więcej, ale nie **jest uczciwie mówić, że nią jest i że zawsze nią była".**

Wnioski

Można więc gadać i w zamyśleniu kiwać głową nad kimś, który sam o sobie mówi, że **musi się nauczyć** swej nowej przynależności narodowej, **potrzebuje na to czasu** i nudzi go to, gdy **oficjalne czynniki** wmawiają mu, że nie jest niemieckim.

Takie rzeczy na Pomorzu są wręcz nie **do pomyślenia.**

I dlatego kanclerz Hitler mógł zapewniać Francuzów, że „sprawa Alzacji i Lotaryngji jest uregulowana, **a o żadnej z dzielnic Polski wyrazić się tak nie miał prawa**, bo podobne „sprawy" dla nas nie istnieją.

Trzej mordercy całej rodziny
zawiśli na szubienicy

W Łomży zapadł wyrok sądu doraźnego w sprawie wymordowania rodziny Bagińskich i domowników w liczbie 5 osób we wsi Boryte, pow. łomżyńskiego. Skazani zostali Jan Mroczkowski, Mieczysław Karwowski i Zygmunt Calina na karę śmierci przez **powieszenie.** Po wyroku obrońcy skazanych zwrócili się do P. Prezydenta Rzeczypospolitej o ułaskawienie.

P. Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa ułaskawienia, zatem wykonano wyrok śmierci na trzech bandytach.

Do walki z kryzysem gospodarczym
Apel zjazdu działaczy gospodarczych

W Katowicach odbył się zjazd działaczy gospodarczych i społecznych powiatu katowickiego, zorganizowany przez zarząd powiatowy Narodowo - Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy. W zjeździe wzięło udział około 1200 uczestników. Przewodniczący zjazdu prezydent miasta dr. Kocur, odczytał depesze hołdownicze do **Pana Prezydenta R. P., Marszałka Piłsudskiego, premjera Jędrzejewicza,** prezesa Sławka i wojewody Grażyńskiego, poczem zabrał głos starosta dr. Seidler, który zobrazował sytuację gospodarczą pow. katowickiego. Przemówienie swe zakończył mówca apelem do społeczeństwa, aby **solidarnie stanęło do walki z kryzysem gospodarczym** oraz do utrwalenia polskości w pow. katowickim.

Po referatach posłów Witczaka i Karkoszki nastąpiły obrady komisyj. Popołudniowe plenarne posiedzenie przyjęło szereg doniosłych tez, dotyczących wszystkich najważniejszych **zagadnień** powiatu. Zjazd zakończyło przemówienie posła Dąbrowskiego.

Samolot Ojczyźnie w darze
ofiaruje polonja brazylijska

W Brazylji powołany został do życia komitet zbiórki na **„Dar Polonji Brazylijskiej".** Celem Komitetu jest zebranie funduszu na **zakup dla Polski samolotu** i spełnienie w ten sposób **obietnicy danej przez społeczeństwo polskie w Brazylji kpt. Skarżyńskiemu** w czasie jego pobytu w Kurytybie.

Protektorat nad pracami Komitetu przyjął p. minister dr. Tadeusz Grabowski w Rio de Janeiro, oraz p. konsul generalny dr. Roman Staniewicz w Kurytybie. Komitet zwrócił się z apelem o **współpracę do wszystkich towarzystw polskich w Brazylji, szkół, kleru, prasy i postanowił wypuścić specjalny znaczek lotniczy,** urządzać imprezy teatralne na rzecz funduszu i t. p. Zbiórka rozpoczęła się we wszystkich ośrodkach polskich w rocznicę Niepodległości, dnia 11 listopada i będzie trwać rok.

Miasto długogłowców z przed 5000 lat
Mieszkańcy mieli łazienki w każdym domu

Prof. dr. Robert Heine - Geldern zamieszcza w „Neues Wiener Tageblatt" przegląd prac archeologicznych, dokonanych w ostatnich latach w Indjach, które doprowadziły do odkrycia **nieznanej kultury**, liczącej około 5000 lat przed naszą rachubą czasu.

W r. 1921 stwierdził indyjski archeolog Daya Ram Sahni w miejscowości Harappa ślady starożytnego miasta z czasów, **kiedy żelazo nie było jeszcze znane, a narzędzia sporządzane były z kamieni i miedzi. Mimo to posiadało miasto to niezwykle wysoką kulturę.** W rok później, 1922, otrzymał inny archeolog indyjski, Bonerji, od urzędu archeologicznego polecenie zbadania klasz toru buddyjskiego **z II w. po Chrystusie**, znajdującego się na wysepce Indusu w prowincji Sind, odległej o 700 km od Harappa. Pod zwaliskami klasztoru buddyjskiego natknął się Bonerji na szczątki miasta, posiadającego te sama kulturę co miasto, odkryte w Harappa.

Od tego czasu studjowała znaczna ilość uczonych angielskich i indyjskich ruiny na wymienionej wysepce Indusu.

Stwierdzono, że starożytne miasto musiało tam **kwitnąć przez jedno lub dwa tysiąclecie. Było ono siedmiokrotnie odbudowywane** i wykazuje nadzwyczajnie rozwiniętą kulturę mieszkaniową, **przypominającą czasy nowoczesne.** Miasto posiadało kanalizację, w każdym domu były łazienki i inne urządzenia higjeniczne. Uczeni przypuszczają, że ówczesny **klimat był o wiele bardziej wilgotny i chłodny.** Mieszkańcy znali **tkaniny bawełniane**, których współcześni Babilończycy i Egipcjanie jeszcze nie posiadali. Garncarze sporządzali **naczynia pięknie zdobione.** W znacznych ilościach znaleziono zabawki dziecięce: zwierzęta z gliny, gliniane gwizdawki, kamienie do gry itd. Niezwykle wysoko rozwinięta **była hodowla zwierząt. Wśród ruin znaleziono tysiące pieczęci, z napisami w nieznanem piśmie.** Nadzwyczajnie rozwinięta sztuka rytownicza przypomina wykopaliska helleńskie z IV w. przed Chrystusem. Jak wiadomo, znaleziono w Babilonji sygnety indyjskie, co wskazuje, że między temi dwoma krajami panowały ożywione stosunki handlowe. Uczeni przypuszczają, że rozkwit miasta indyjskiego przypada na początek 4-go tysiąclecia.

Zagadką jest dotychczas pochodzenie owej pierwotnej kultury indyjskiej. Uzyskane dane pozwalają przypuszczać, że ludność ówczesna składała się z długogłowców, należących do t. zw. rasy śródziemnomorskiej, tudzież z typów mongolskich i małoazjatyckich (Ormian, Hetytów itd.) Obie rasy można i dziś jeszcze w Indjach napotkać.

Prof. Heine - Geldern kończy swoje wywody twierdzeniem, że odkrycia archeologiczne nad **Indusem stanowią największą sensację naukową** naszych czasów.

Świat w zdarzeniach

W kilku wierszach

Banda hitlerowców napadła w Saarze trzech sprzedawców gazet francuskich i pobiła ich do nieprzytomności.

Rząd Ulsteru zabronił wjazdu premjerowi Irlandji de Valerze.

Do Moskwy zwołano na styczeń XVII zjazd partji komunistycznej.

W Grecji grozi rozłam koalicji rządowej.

W Koszycach nastąpi spotkanie min. Benesza z min. Titulescu.

Brazylja podejmuje rokowania celem uznania Rosji sowieckiej.

Po pożarze hotelu w Nicei straty wynoszą 3 miljony.

W republiki chińskiej Fu-Kiem rząd skonfiskował majątki szeregu najbogatszych ludzi.

Liczba zarejestrowanych radjosłuchaczy w Wielkiej Brytanji wynosi 5.800.000.

Amerykański senator Borah wypowiedział się przeciw polityce inflacyjnej.

Kanclerz Dolfuss został mianowany prezesem austrjackiego związku paneuropejskiego.

W więzieniach na Kubie przebywa obecnie około 3 tysięcy więźniów politycznych.

W Lizbonie uwięziono poetę lotnika pod zarzutem organizowania rewolucji.

Powtórne wybory do Kortezów w Hiszpanji odbyć się mają w szeregu okręgów w dn. 3. 12.

Cesarzowa Zyta znajduje się w wielkich kłopotach finansowych.

Marynarka St. Zjednoczonych otrzymała kredyty na budowę 130 wodnopłatowców.

Uśmiechniesz się

— Byłam doprawdy zwarjowana, gdy za ciebie wyszłam!

— Racja, ja zaś byłem o tyle niedoświadczony, żem tego nie spostrzegł.

* * *

— Czemu jesteś taki zgryziony? — pyta Anglik Szkota — wygrałeś przecież dzisiaj sto tysięcy funtów na loterji?

— Owszem — odpowiada Szkot — ale kupiłem dwa losy po 6 pensów, gniewa mnie więc teraz to, że wydałem niepotrzebnie 6 pensów na kupno drugiego losu.

Wędrówka narodów po złoto

Miljonerzy z jednej nocy

Jak w r. 1896, gdy Klondyke stało się krajem ogarniętym gorączką złota, tak dzisiaj ta sama gorączka pędzi do Labradora tysiące i tysiące poszukiwaczy fortuny, marzących o zbogaceniu się przez jedną noc.

Pomiędzy 52 a 53-cim stopniem szerokości rozciągają się na pustynnym półwyspie tereny **złotodajne.** Obejmują one obszar około 6000 **km. kwadratowych,** gdzie pod powierzchnią kryją się żyły złote na sumę około 400 miljonów funtów szterlingów żółtego metalu.

Żyły złote ciągną się na długość około 2 i pół kilometra, a szerokość ich sięga od 15 do 46 metrów.

Do złotodajnych okolic na Labradorze odbywa się obecnie istna **wędrówka narodów.**

Rozwiedzione małżeństwa

zawierają ponowne śluby

W Anglji zaznaczył się w ostatnich czasach ciekawy fakt nawiązywania zpowrotem węzłów małżeńskich między **rozwiedzionymi małżonkami.** W roku bieżącym blisko 500 rozwiedzionych **par małżeńskich** pogodziło się i wróciło zpowrotem pod **wspólny dach.**

W przeważnej liczbie wypadków przyczyną istotną pogodzenia się małżonków były dzieci. Dwie trzecie ogólnej liczby pogodzonych małżonków posiadało dzieci. Znany adwokat londyński opowiada, iż trzydziestu jego **klientów,** którym przeprowadził rozwód, powróciło do swoich **ex-małżonków,** zawierając **ponowne śluby.**

Sześć pływających wysp

buduje Ameryka na Atlantyku

Amerykański departament handlu zawiadomił że wyznaczył **półtora miljona dolarów na próbną budowę aerodromu na oceanie,** któryby służył jako miejsce zatrzymania dla transoceanicznych lotników.

Jeśli próby te wypadną pomyślnie, Departament udzieli kredytów w **sumie 4.500.000 dol. na wykończenie całego aerodromu,** a jeśli i ta ostateczna próba się powiedzie, to Stany Zjednoczone przystąpią do budowy **sześciu takich aerodromów** w odstępach **900 kilometrów** między Europą a Ameryką, kosztem **30 miljonów dolarów.**

Książka z jednego zdania

Naciąganie żon

W Paryżu wyszła z druku książka najkrótsza zapewne ze wszystkich istniejących na świecie. Na okładce znajduje się nazwisko autora: „Raymond Gida" i tytuł: **„Czy żona może być kochanką?".** Odpowiedź na to pytanie wyłożona została na **6-ciu stronicach,** ale składa się ona z jednego, jedynego zdania: **„Zależy to wyłącznie od kobiety".** Każde słowo tego zdania wydrukowane jest na jednej stronicy. Ostatnia, szósta stronica zawiera jeden wyraz: **Koniec!**

Autorowi chodziło zapewne o wzbudzenie sensacji i zwrócenie uwagi na siebie. Możliwe, iż ten pomysł naciągania będzie się podobał snobom.

Tajemnica Słonecznej Bramy

Motyl rozwiązuje zagadkę

Dzienniki wiedeńskie donoszą z La Paz, że austrjackiemu archeologowi, Leonowi Pucherowi, udało się po sześciu latach żmudnych studjów odcyfrować napisy na **słynnej Bramie Słonecznej w Tiahuanaco.**

Pucher twierdzi, że napisy te nie mają znaczenia „astralnego", lecz że przedstawiają formy i barwy poszczególnych przemian **pewnego gatunku motyla,** który w czasach starożytnych pojawiał się od czasu do czasu masowo w Andach i wywoływał takie samo spustoszenie jak dziś szarańcza.

Gdzie, co i jak?

Piraci chińscy napadli na parowiec francuski i uprowadzili czterech bogatych Chińczyków.

Małżonkowie Lindbergh odlecieli do Villa Eisneros.

Minister Beck przyjął posła Rzeszy w Warszawie p. Moltke oraz posła Rumunji p. Cadera.

Węgierski Związek Narodowy z okazji obchodu ku czci Batorego wysłał depeszę do p. Marszałka Piłsudskiego.

Rokowania handlowe z Czechosłowacją mają być zakończone w grudniu.

Jeden z lekarzy łódzkich odkrył nową metodę odmładzania. Metoda ta będzie urzędowo sprawdzona.

Ziemia białostocka ofiarowała p. prezydentowi Rzplitej pięknego wypchanego orła.

Magistrat warszawski wstawił kwotę do budżetu 21,5 miljonów złotych na obsługę długów.

Dochody stolicy w ub. m. były mniejsze od zeszłorocznych o 1.900.00 zł.

Nowe wydawnictwo, poświęcone wywozowi polskiemu, redagowane jest w trzech językach.

Wystawa „Książki w Polsce współczesnej" została otwarta w Warszawie.

Powrócił do Moskwy i objął urzędowanie poseł R. P. p. Łukasiewicz.

Na Uniwersytecie Warszawskim rozpoczęły się nowe wpisy wszystkich słuchaczów.

W Berlinie w Domu Polskim odbyła się uroczysta akademja listopadowa połączona z obchodem odsieczy wiedeńskiej.

gdy przeczytasz

Charle Chaplin znajdował się pewnego razu w towarzystwie artystów i uczonych. Jakiś młody profesor uniwersytetu opowiadał, że pewna powaga w świecie naukowym, profesor przyrody, twierdzi, że proces stworzenia świata jeszcze się nie ukończył, lecz co więcej jest dopiero w pełnym biegu.

— Co nas to obchodzi! — zawołał amerykański artysta filmowy, Ryszard Cortez.

Chaplin podniósł się, spojrzał ostro na niego i powiedział:

— Głupcze, to jest bardzo ważne. Przedewszystkiem należy się obawiać, że jeszcze jeden typ kobiety zostanie stworzony.

ANTONI MARCZYŃSKI. **32)**

PODPALACZE

Nie. Nie zapomniał, wszystko załatwił, co miał do załatwienia w Paryżu; dalsze zapiski odnosiły się już do pobytu na Riwjerze, a niejako na pograniczu pomiędzy jedną a drugą kolumną figurowała taka notatka:

„Zet 66 daje do wyboru: Prusy Wschodnie, albo Dalmacja... Mojem zdaniem, obie kombinacje równocześnie! Sicher ist sicher.

Mr. Samuel zgasił światło chyba po raz dziesiąty. W kilka minut później powrócił na dolne łóżko, klnąc na czem świat stoi. Zapalił papierosa. Łyknął haust koniaku. Uchylił kwaterę okna. Zamknął ją, a przesunął rączkę kaloryferu na „Ciepło". Potem odemknął wentylację. W przedziale było raz gorąco, raz chłodno, ale rezultat zawsze ten sam: bezsenność.

— Wszystko bym już ścierpiał, gdybym tylko mógł wiedzieć, dlaczego nie potrafię zasnąć...

Zaledwie wystękał ten monolog, przyszło nań objawienie. Zrozumiał! Zadzwonił z wściekłością raz, drugi, trzeci, dziesiąty. Nie mogąc się doczekać, wypadł w pyjamie na kurytarz.

— Naturalnie! — zagrzmiał. — Teraz wszystko rozumiem.

Konduktor wagonu sypialnego już biegł ku niemu, zapinając po drodze guziki bluzy.

— Co się stało? — wołał zdaleka, zaniepokojony takim alarmem.

— Zbrodnia! — odparł zwięźle mr. Samuel Forban.

— Zbcooodnia?! Gdzie, na Boga?!

— Tutaj. A zbrodniarz został w Paryżu i nie mogę go ukarać w tej chwili... Dopiero pojutrze go zobaczę.

— Jaki zbrodniarz? — Konduktor zajrzał do otwartego przedziału.

— Mój sekretarz. Ten łotr ośmielił się wziąć dla mnie pierwszy przedział, rozumie pan? Pierwszy! Coupe nad osią wagonu! Oka przez to nie zmrużyłem, a jesteśmy już w drodze od trzech godzin prawie. Pan musi mi dać natychmiast przedział w środku wagonu. Ile płacę?

— Ba, kiedy wszystkie przedziały są zajęte. I, wszystkie łóżka! Kto tylko ma pieniądze, jedzie na nicejski karnawał lub do Afryki. Niech pan będzie zadowolony, że pan wogóle jakiś przedział dostał...

Mr. Forbana ogarnęła czarna rozpacz. Schwycił za ramię konduktora, który już zamierzał odmaszerować.

— Niechże pan zrozumie, — rzekł błagalnie, — absolutnie nie można jechać na osi!...

Owszem, można. Tuż pod stopami mr. Samuela i pod podłogą wagonu jechał ktoś na osi, a właściwie na hamulcach. Skurczony, leżał w tej niewygodnej kryjówce, oswajając się z myślą, że lada chwila pęd powietrza zdmuchnie go pod koła. I coraz mniej go ta myśl przerażała.

— Niechta się raz skończy moja poniewierka. —

Był głodny, poraniony, przemarznięty do kości. Był poszukiwany przez policję, ścigany i wyklęty ze społeczeństwa; sroga kara czekała tego, którýby mu udzielił schroniska. Był zmiażdżony na duchu lawiną tragicznych wydarzeń, lawiną, która przeszła po nim wczoraj i na zawsze odcięła mu drogę powrotu do swoich...

— O, Chryste, za co ja tak cierpię?!

Maszynista zwiększył chyżość, bo wicher dął coraz mocniej i mógł spowodować kilkuminutowe spóźnienie, a „Train-bleu" według rozkładu jazdy musi stanąć w Dijon o godzinie 23,57.

Rozpędzone koła zaczęły się wzajemnie obrzucać sopiami lodu. Kilka takich pocisków trzasnęło w stalowe dno wagonu, w którym biedny mr. Samuel otrzymał coupe na osi, a zimne okruchy obsypały twarz pasażera na gapę.

— Co to?!

Przeraził się. Instynkt samozachowawczy kazał mu wszczepić zgrabiałe z zimna palce w nieczułe żelaziwo.

— Ociepliło się, dzięki Bogu, — mruknął po chwili.

Niebawem było mu nawet gorąco, choć niedawno temu szczękał zębami i chociaż zimno stawało się coraz dotkliwsze. A temperatura ciała podnosiła się szybko, aż wkońcu pogrążyła swoją ofiarę w świat gorączkowych przywidzeń.

Prawie 40 kilometrów dzieliło „Train-bleu" od dworca w Dijon, kiedy „sąsiad" mr. Samuela Forbana zaczął majaczyć. Tuż obok siebie wyczuł obecność widma, chociaż dojrzeć go nie mógł narazie. Oznajmiło mu się zimnem tchnieniem mar i zwykłą ich mową, której od poświstów wichru nie odróżnisz...

— Nie ujdziesz! Nie ujdziesz, morderco!

— O Jezu! Kto to?! Kto tu jest?!

— Teraz nie poznajesz, morderco!

— W Imię Ojca i Syna... Wieczne odpoczywanie racz mu dać, Panie...

— Teraz się modlisz, a wczoraj szedłeś mordować!

— Nie! Nie! Bóg świadkiem! Tylko kraść szliśmy. Tylko kraść!

— Lecz mnie zabiłeś!

— Tyś mnie chciał zabić, ty! Rewolwerem prałeś mnie po łbie. Gdyby nie on, byłbyś mnie był zatłukł na śmierć. Potem strzelałeś do nas!

— Strzelałem na postrach!

— Nieprawda, nieprawda. W moim kapeluszu są dwie dziury po twoich kulach.

— Lecz ty żyjesz, a ja zginąłem. Z twojej winy!

— Nie z mojej, przysięgam! Chcieliśmy ci wyrwać broń... Wykręciłem ci rękę i wtedy...

— Zabiłeś!

— Nie ja! Nie ja! Tyś sam szarpnął cynglem. Ty! Myśmy twojej śmierci nie pragnęli, klnę się na zbawienie duszy!

— Nie trza było iść kraść! Nie byłoby się to zdarzyło...

Pasażer na gapę westchnął żałośnie. Na ostatni zarzut nie miał co odrzec makabrycznemu produktowi swojej wyobraźni i dialogowany monolog urwał się na kilka minut.

(C. d. n.)

Maskarady i swaty Napoleona

Nawet w testamencie wydawał zamąż

Napoleon lubił zabawy i maskarady. Coprawda, jakkolwiek się przebrał poznawano go natychmiast po charakterystycznym chodzie i sposobie trzymania głowy, właściwym tylko jemu jednemu. Poza tem wszyscy Bonapartowie mieli bardzo piękne ręce. Napoleon miał ręce tak maleńkie i tak delikatne, że pozazdrościćby ich mogła niejedna wykwintnisia. Nie chcąc, by zdradzały go ręce, wkładał zwykle, udając się na maskaradę, **dwie lub trzy pary rękawiczek**, ale i to **niewiele pomagało...**

Sobowtór Cesarza

Żył wówczas w Paryżu Isabey, słynny portrecista. Artysta ten, dzięki niezwykłym zdolnościom mimicznym, potrafił zmienić swój wygląd tak doskonale, że nie poznawali go nawet najbliżsi. Napoleon postanowił **wezwać go do pomocy**, w nadziei, że w ten sposób wyprowadzi wszystkich w pole.

Zawezwawszy Isabey'a zaproponował mu aby na najbliższym balu **maskowym przebrał** się za niego, wystąpiłoby w sali balowej... dwu cesarzów, co pomylićby mogło szyki **stąpającej wciąż po piętach Napoleona świty**. Isabey zgodził się skwapliwie na propozycję Cesarza. Jak opowiadał później Napoleon, przebranie powiodło się znakomicie: Isabey tak potrafił znakomicie naśladować głos, chód i ruchy Cesarza, że wszyscy **osłupieli**, zobaczywszy nagle dwóch Napoleonów, a nikt rozpoznać nie mógł który z nich jest prawdziwy...

Małżeństwa kuzynów i kuzynek

Jedną z pasyj Napoleona było — swatanie i klecenie małżeństw. Nawet w testamencie, pisanym na niewiele dni przed zgonem znalazł się m. in. legat w **kwocie 300 tys. fr.** na rzecz księcia Istrji, ale z warunkiem, by książę, — o ile jeszcze nie żonaty — pojął za żonę córkę **gen. Duroc'a.**

Poza tem, w **testamencie** swym wyraził Napoleon **życzenie**, aby jedną z jego kuzynek korsykańskich, pannę Pallavicini **matka wydała zamąż za gen. Drout'a**, jeśli tylko przypadnie ona do gustu generałowi. Pod adresem całej swej rodziny wypowiedział Napoleon takie życzenie: „Życzę sobie, ażeby wszyscy moi siostrzeńcy i siostrzenice, kuzyni i kuzynki, zawierali **małżeństwa pomiędzy sobą**, uwzględniając krewniaków pochodzących z krajów rzymskich ze Szwajcarji, lub Stanów Zjednoczonych. Potępiam **jedynie małżeństwa ze Szwedami...**"

To potępienie wywołane zostało postępowaniem marszałka Bernadotte'a, późniejszego króla Szwecji, **który zdradził był sprawę Napoleona**. Zdrady tej Napoleon nigdy przebaczyć, ani zapomnieć nie mógł.



Jedna książka na 34 tysiące

Smutne ale prawdziwe

Po stokroć słusznie podkreśla znany szeroko powieściopisarz, p. Ferdynand Ossendowski w feljetonie swym, zapowiedzianym na środę o godz. 21 p. t. „Potęga książki", że w ostatnich latach odzwyczailiśmy się od trzymania książki w ręku, a tembardziej od jej przeczytania.

Niestety, możemy mówić o tem z całą stanowczością, bo potwierdzają to smutne, tragiczne wprost dla książki polskiej — cyfry. Oto jedna z nich: jeżeli w r. 1930 w ciągu pewnego okresu nabyli czytelnicy 100 tomów książek, to w r. 1932, w tym samym okresie nabyto zaledwie 9 **tomów**. Druga z cyfr jest niemniej wymowna: w Polsce jedna książka przypada **na 34.000 obywateli.** By to ocenić należycie, przypomnijmy sobie, że w Niemczech jedna książka przypada na 1.100 mieszkańców, we Francji — na 930, a w Stanach Zjednoczonych na 710 obywateli.

Zbiórka na budowę samolotu

W związku z jednomyślną uchwałą zapadłą na wniosek Koła Gdańskiego Związku Podoficerów Rezerwy na krajowym zjeździe Delegatów Kół we Lwowie 12 sierpnia br. w sprawie ufundowania samolotu pod nazwą „Podoficer Rezerwy" dla Armji Polskiej. Gdańskie Koło Podoficerów Rezerwy urządziło wielką imprezę w Nowym Porcie. Impreza ta, która miała na celu zebranie pewnych funduszów na samolot „Podoficer Rezerwy" powiodła się znakomicie nie tylko pod względem finansowym, ale też pod względem towarzyskim, gromadząc w salach Etapu Emigracyjnego w Nowym Porcie kilkaset osób z całej Polonji Gdańskiej z zastępcą Kom. Gener. p. radcą Lalickim i szefem Wych. Wojsk. pułk. Rosnerem oraz studentami Politechniki Gdańskiej na czele.

Zabawa, która u wszystkich uczestników zostawiła jak najmilsze wspomnienie dała dochód w wysokości 550,— zł. którą to kwotę wpłacono na specjalne otwarte konto PKO. na samolot „Podoficerów Rezerwy". Samodzielne Koło Związku Podoficerów Rezerwy w Gdańsku chcąc przysporzyć zbiórki na rzecz samolotu „Podoficer Rezerwy" wzywa swój najbliższy okręg pomorski w Toruniu do wpłacenia pewnej kwoty na rzecz naszej wspólnej akcji. Sądzimy, że apel ten nie pozostanie bez echa i, że wszystkie Koła ochoczo staną do współzawodnictwa w gromadzeniu funduszów na samolot „Podoficer Rezerwy".

Liczą i nie mogą zliczyć

Hiszpańskie łamigłówki wyborcze

Prasa francuska ironizuje na temat żółwiego **tempa ujawnienia rezultatów wyborów hiszpańskich.** Okazuje się, że jeszcze 26 bm. hiszpański minister spraw wewnętrznych **„nie był w możności zakomunikować** dziennikarzom ostatecznych rezultatów wyborów. **W 10-ciu okręgach dotychczas „nie ukończono" obliczania głosów!**

Z nowych szczegółów, zasługuje na uwagę fakt, że w prowincji **Leon przepadł przy wyborach podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.** Wybrany na jego miejsce kandydat Sotello znajduje się **zagranicą** i nie będzie mógł przyjąć mandatu, gdyż ma **wzbroniony powrót do kraju.**

O przeziębieniu

Mimo wszelkich środków **ostrożności nie** zawsze jesteś w stanie ustrzec się od skutków niepogody i zimna, zwłaszcza w chłodnych porach roku. Jeśli więc nieszczęście chciało, i zdążyłeś już przeziębić się, wówczas trzeba koniecznie przeziębieniu przeciwdziałać, aby nie dopuścić do rozwinięcia się gorszej choroby. Lekke dreszcze przebiegające po naszem ciele niewyraźne samopoczucie są pierwszemi oznakami przeziębienia. Gdy tylko okoliczności pozwolą, to najlepiej jest pozostać w łóżku, aby nie narażać dróg oddechowych i całego ciała na nieprzyjazne wpływy atmosferyczne, mogące pogłębić istniejące już początki choroby; następnie dobrze jest zażyć parę razy dziennie po 1—2 tabletek Aspiriny, która dopomaga w znacznym stopniu do unieszkodliwienia rozwijających się w ustroju bakteryj chorobotwórczych. W ten sposób zapobiega się dalszemu niebezpieczeństwu.

Z całą słusznością można tu zastosować twierdzenie, że „lepiej jest zapobiegać, aniżeli leczyć", bo jeśli się tylko przeziębienie w pełni rozwinie, to niebezpieczeństwo dla zdrowia jest o wiele większe a zwalczanie choroby wymaga więcej czasu.

Dwie lotnicze linje podbiegunowe

Północne okręgi Kanady mają otrzymać dwie nowe linje lotnicze; kanadyjskie ministerstwo poczt zamierza wydłużyć istniejące linje lotnicze, a mianowicie doprowadzić jedną aż do brzegów rzeki Mackenzie, drugą zaś prawie do morza polarnego, do Coppermine, oddalonego o 300 km. od zatoki Camerona. Samoloty będą przewozić pocztę oraz pasażerów w te dalekie, podbiegunowe okolice.

Sędzia meczu Polska—Niemcy

Na meczu Polska—Niemcy w dniu 3 grudnia w Berlinie pełnić będzie według doniesień prasy gdańskiej funkcje sędziego szwedzki sędzia międzynarodowy Otto Olsson z Helsingborgu. Ollson prowadził niedawno mecz Niemcy — Belgja w Duisburgu.

Szpada najmłodszego z nieśmiertelnych

Przypomnienie słów św. Pawła w Akademji Francuskiej

W Akademji Francuskiej odbyła się przed kilku dniami uroczystość wprowadzenia **najmłodszego Nieśmiertelnego, znakomitego pisarza katolickiego Mauriac'a.** Nowy akademik przyjętym zwyczajem wygłosił przemówienie ku czci swego poprzednika **Eugenjusza Brieux,** po którego śmierci wszedł do Akademji.

„Figaro" pisze o tej uroczystości: „Mamy **wrażenie**, że ta uroczystość była trochę odmienna od dotychczasowych. Stanowi ona **datę w życiu intelektualnem i moralnem Francji.** Nie jest to już tylko kwestia inteligencji, lecz i **kwestja duszy.**

I **atmosfera**, w której odbywała się ta ceremonja była inna niż zwykle. Może przyczyniła się do tego obecność tego **tłumu entuzjastów dwudziestoletnich**, którzy świadczyli o tem że młodzież intelektualna Francji **nie jest dziś mitem** i że **księciem tej młodzieży** jest właśnie Mauriac.

O czemże mówił najmłodszy Nieśmiertelny Francji?

Całe jego przemówienie było nietylko uczczeniem zmarłego akademika Brieux lecz przedewszystkiem **hymnem na cześć prawdy.**

Mauriac przypomniał słowa świętego Pawła o **„świętości prawdy" i św. Katarzyny Sienenskiej** o poznaniu samego siebie. Mówił także o **apostolstwie przez znajomość człowieka.**

„Tak — kończy dziennik francuski — to posiedzenie Akademji jest **punktem zwrotnym w historji ideałów.** I jeśli taki Mauriac kładzie szczególny nacisk na **grzech pierworodny**, który wybija swe piętno na życiu człowieka, to świadczy o tem jak bardzo to jest potrzebne po długotrwałych złudzeniach i iluzjach o **wrodzonej dobroci naturalnej człowieka"**

Z okazji przyjęcia w poczet Nieśmiertelnych Mauriac otrzymał, jak to jest w zwyczaju bardzo **piękną szpadę artystycznie cyzelowaną.**

Pończochy polskie do Francji

Kilka firm francuskich z okręgu lyońskiego wyraziło gotowość **kupowania pończoch i skarpetek** ze sztucznego jedwabiu **pochodzenia polskiego.** Artykuł tem wysyłają na rynek francuski w dość poważnych ilościach firmy niemieckie, austrjackie i czechosłowackie.

Ceny są różne w zależności od gatunku. Przed kilku miesiącami wprowadzono rozporządzenie, wymagające by na importowanym towarze był oznaczony kraj pochodzenia.

Żywe i bite konie

wywozimy zagranicę

Wywóz koni z Małopolski według informacji Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie został całkowicie zahamowany skutkiem spadku szylinga austrjackiego i wysokich ceł we Francji i Belgji. Dopiero dzięki przyznaniu premji eksportowej jedna firma wywiozła do Austrji 47 koni żywych oraz do Belgji — 27 koni żywych i 40 bitych.

Przed meczem Polski z Niemcami

Drużyna polska w ostatecznym składzie

Po treningowym meczu kapitan związkowy Polskiego Związku Piłki Nożnej ustalił następujący ostateczny skład Polski na mecz z Niemcami.

Bramka: Albański (Pogoń, Lwów).

Obrona: Martyna (Legja) i Bułanow (Polonja).

Pomoc: Kotlarczyk II, Kotlarczyk I (Wisła) i Mysiak (Cracovia).

Atak: Urban (Ruch), Matjas (Pogoń), Nawrot (Legja), Pazurek (Garbarnia) i Włodarz (Ruch).

Rezerwa: Kurek (Ruch), Pająk (Cracovia), Dziwisz (Ruch), Smoczek (Garbarnia) i Ciszewski (Cracovia).

Kierownikiem ekspedycji będzie gen. **Bończa-Uzdowski** (prezes Polskiego Zw. Piłki Nożnej), pozatem wyjeżdżają: kapitan związkowy P. Z. P. N. p. Kałuża, referent prasowy związku Mossin, oraz członkowie zarządu P. Z. P. N. płk. Głabisz, mjr. Loth, płk. Rudolf, kpt. Mikolski, mjr Grudzień i p. Wolamin.

Sędzią bocznym ze strony Polski będzie p. Rutkowski.

Wraz z ekspedycją wyjeżdża wycieczka dziennikarska.

Prasa zachodnio - niemiecka, **która** wiele miejsca poświęca bliskiemu spotkaniu piłkarskiemu Polska — Niemcy, donosi, że reprezentacja Niemiec rekrutować się będzie z **graczy zachodnio- i południowo - niemieckich.**

W żadnym wypadku nie będą uwzględnieni gracze berlińscy i północno - zachodni, nie dają bowiem dostatecznych szans zwycięstwa. Reprezentacja Niemiec, złożona z piłkarzy zachodnich i południowych, wywalczyła niedawno dla Niemiec zwycięstwa nad Belgją (8:1) i nad Szwajcarją (2:0).

Samarytańska placówka w najdalszym zakątku Pomorza

Nie wolno dopuścić do jej likwidacji

Przed trzema laty powstał w ubogiej okolicy Kaszub przy niemieckiej granicy Ośrodek Zdrowia. Wybrano dlań centrum tych piaszczystych pustek — parafjalną wioskę Strzepcz, odległą o 28 km od Wejherowa i tyleż od Kartuz.

Lekarz dojeżdża tam dwa razy tygodniowo i przyjmuje po 15—20 osób, z czego połowę stanowią dzieci. Niemowlęta i dzieci do lat 15 oraz chorych na gruźlicę, jaglicę i inne cierpienia tego rodzaju leczy się bezpłatne, a kontyngent ten stanowi 75 procent wszystkich pacjentów. Inni chorzy z wyjątkiem kasowych i bezrobotnych płacą 1 złoty na rzecz K. Ch. za badanie i poradę lekarską.

Przy Ośrodku Zdrowia mieszka hygjenistka, która oprócz pracy na miejscu chodzi w obrębie 10 km do okolicznych wsi i zabudowań, przeprowadza wywiady hygjeniczne i udziela matkom rad w pielęgnowaniu i prawidłowem żywieniu dzieci. Chorych na cierpienia zakaźne poucza, jak mają zapobiegać zarażeniu swego otoczenia; hygjenistka odwiedza systematycznie szkoły (lekarz bada dzieci raz w roku), kontroluje czystość dziatwy, prowadzi walkę z robactwem i brudem, kieruje podejrzanych do lekarza etc. W razie nieszczęśliwego wypadku ludność wiezie lub niesie ofiarę do Ośrodka Zdrowia, gdzie chory otrzymuje odpowiedni opatrunek i bezpiecznie może jechać do szpitala lub oczekiwać lekarza.

Dlaczego tym najbiedniejszym Kaszubom dano taką instytucję?

Dlatego że tam była ogromna śmiertelność dzieci, a większa jeszcze plaga gruźlicy, krzywicy, jaglicy itd. Ludność tego zakątka uległa takiej degeneracji, że np. rzadko który rekrut zostaje zakwalifikowany przez Komisję Poborową do wojska.

Ośrodek Zdrowia odegrał dużą rolę w uzdrowieniu tych stosunków: personel jego może poszczycić się, że dzieci, zapisane w Stacji, wyglądają czysto i zdrowo; wykorzeniono wiele przesądów u ciemnych matek, że przytoczymy tylko nieobcinanie paznokci u niemowląt do roku życia. Każdy gruźlik wie, że plwocinę swoją ma niszczyć i rozumie znaczenie rozsiewania zarazków pośród swoich najbliższych; — wszawica u dzieci szkolnych zmniejszyła się z 12 procent do 2—3 wypadków na sto itd.

Praca ta postępowałaby w dalszym ciągu na pożytek ogółu, gdyby nie nastąpiła zmiana w naszem ustawodawstwie. Albowiem Ośrodek Zdrowia prowadziła Kasa Chorych, od której obecnie odpadło rolnictwo. Pewnej zapomogi udzielał Urząd Wojewódzki i Wydział Pow. Sejmiku Morskiego. Nic zaś nie dawał powiat Kartuski, choć jego ludność stanowi jedną trzecią wszystkich pacjentów.

Obecnie Kasa Chorych nie ma zainteresowania w dalszem prowadzeniu Ośrodka w rolniczej nawskroś okolicy, przystępuje więc do jego likwidacji. Rozumiejąc jednak celowość i potrzebę tej samarytańskiej instytucji, Dyrekcja K. Ch. otowa jest całe jej urządzenie oddać bez odszkodowania czynnikom samorządowym. Szkoda, że wypadło to wcześniej, niż zorganizowanie dużych gmin wiejskich, gdyż najwłaściwsze byłoby oddanie dwu przyszłym gminom (Strzepcz i Linja) dalszego administrowania Ośrodkiem.

Przy obecnym układzie stosunków nadzieje mieszkańców kierują się w stronę Wydziałów Powiatowych — powiatu Morskiego i Kartuskiego. Może niedopuszczą do „śmierci trzyletniego dziecka", które trzymał do chrztu przedstawiciel Rządu, a rodzicielką była Kasa Chorych.

Wreszcie opinja polska na północnych kresach Rzplitej nie powinna dopuścić, by znowu do tych wiosek przyjeżdżał zza kordonu lekarz Niemiec i wywoził od biednego Kaszuby ostatnią krwawo zapracowaną złotówkę.

Pomorskie odczyty w Berlinie

Bezsilne wywody i lamenty

W ramach odczytów, organizowanych przez **Związek Wschodu niemieckiego**, dr. Geisler, syndyk Izby Przemysłowo - Handlowej w Kwidzyniu, wygłosił w Berlinie odczyt na temat **„Niemiecki wschód ze specjalnem uwzględnieniem „korytarza" nad Wisłą, Gdańska oraz Gdyni"**.

Odczyt ilustrowany był **przeźroczami Pomorza**. Mówca m. in. oświadczył, że utworzenie Pomorza oraz państw kresowych **odcięło Niemcy od Rosji**, przynosząc gospodarstwu niemieckiemu **wielkie straty**. W dalszym ciągu mówca kreśląc obraz upadku portów oraz miast wschodnio-pruskich, oświadczył, że Pomorze stanowi ważne zagadnienie dla gospodarstwa, kultury i życia **niemieckiego (!!)**.

„Börsen Kurrrier", omawiając ten odczyt zaznacza, że naród niemiecki nie zamierza wystąpić siłą przeciwko narzuconemu sobie stanowi rzeczy, lecz ufa, iż **„świat zrozumie, jaka krzywda została Niemcom wyrządzona"**.

Tego rodzaju skandaliczne odczyty nie ułatwią, rzecz jasna, porozumienia polsko-niemieckiego!

Podgórz

— Wybory. Dzień wyborów niedzielnych do Rady miejskiej przeszedł nadzwyczaj spokojnie, co świadczy o wielkim wyrobieniu obywatelskiem społeczeństwa podgórskiego.

Lokale wyborcze funkcjonowały nadzwyczaj sprawnie co było niewątpliwie zasługą Przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej i komisyj obwodowych.

Zainteresowanie wyborami było przedpołudniem dość słabe, spotęgowało się natomiast bardzo znacznie w godzinach południowych i utrzymało się na tym poziomie prawie do chwili zamknięcia lokalów wyborczych.

Wyborców odgłosowało 85 proc. Prawie w 100 proc. głosowało wojsko i urzędnicy państwowi.

Wynik wyborów jest następujący. Lista Nr. 1 Narodowy Blok Gospodarczo Społeczny uzyskał 7 mandatów i posiada tem samem w przyszłej Radzie Miejskiej bezwzględną większość. Lista Nr. 2 Narodowo Mieszczańska uzyskała 4 mandaty i lista Nr. 3 NPR. 1 mandat. Największą ilość wszystkich głosów uzyskał czołowy kandydat listy Nr. 1 p. naczelnik Paweł Szpica (1495).

Z listy Nr. 1 wchodzą do Rady Miejskiej pp. 1. Paweł Szpica, 2. Edmund Schulz, 3. Bernard Rutkowski, 4. Władysław Piątek, 5. Stanisław Graczyk, 6. Władysław Kobędza, 7. Stanisław Dąbrowski.

Wyniki wyborów stwierdzają, że społeczeństwo podgórskie dojrzało do samorządu i że radni z Narodowego Bloku Gosp. Społ. przejmując na siebie ciężki obowiązek rządzenia miastem, wywiążą się ze swoich obowiązków bezwzględnie z korzyścią dla społeczeństwa i miasta.

Ze świata

W Rzymie rozpoczęły się pod przewodnictwem premjera Mussoliniego obrady stałego komitetu zbożowego w Rzymie. Mussolini oświadczył, iż zbiory tegoroczne dały 81.003.200 kwintali zboża, co przy obszarze zasiewów 5.085.934 ha daje przeciętny zbiór w wysokości 15,9 q z hektara. Jest to największa wydajność w historji rolnictwa włoskiego.

Literat chiński dr. On Itai wydaje książkę o Teatrze Chińskim, zaopatrzoną we wstęp pióra prof. Fortunata Strowskiego.

Kobiety Polki dla dobra kraju

W niedzielę odbyła się w Gdyni podniosła uroczystość poświęcenia świetlicy Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju.

Uroczystość ta była wielką i znamienną zarazem manifestacją, świadczącą o tem, że nawet kobiety stoją gotowe do czynnej walki na szańcu obronnym Ziemi Pomorskiej. Uroczystość wczorajsza pokazała, że obok armji rezerwowej, złożonej z mężczyzn stoi do czynu na pierwszy apel gotowa armja złożona z kobiet, które rozumiejąc, czem jest dla Polski zagadnienie obrony jej granic dziś już stanęły do pracy nad wykuciem muru obronnego.

Już w rannych godzinach zauważyć można było w mieście grupy umundurowanych członkiń OPK. do OK., zdążających do Skweru Kościuszki, gdzie odbył się przegląd oddziałów PWK.

O godz. 9 w kościele Najświętszej Marji Panny odbyła się uroczysta msza św. i komunja św., do której zwarcie przystąpiły oddziały i hufce kobiece.

Następnie przy ulicy 10 Lutego odbyła się defilada oddziałów kobiecych z Gdyni jak również z całego okręgu morskiego. Defiladę odebrał **p. Komisarz Rządu Mgr. Sokół, pani Sokołowa jako przewodnicząca oddziału gdyńskiego i specjalnie przybyła z Warszawy delegatka Głównej Komendy O. P. K. do Obrony Kraju p. Podhorska.**

O pierwszej po południu w świetlicy Szkoły Powszechnej przy ul. 10 Lutego odbył się wspólny obiad „żołnierski", w którym wzięli udział Komisarz Rządu z małżonką i przedstawiciele pokrewnych organizacyj PW. i WF. oraz miejscowa prasa.

Wieczorem w świetlicy Pocztowego PW. w gmachu Poczty odbyła się uroczysta wieczornica towarzyska, którą ożywił bogaty i ciekawy program.

Hufiec gimnazjum Dr. Zegarskiego odśpiewał kilka utworów, poczem dyrektor Berger jak zawsze pięknie i podniośle przemówił do zebranych, podkreślając podwójne znaczenie uroczystości, świadczące o zrozumieniu przez kobiety-Polki zagadnienia obrony kraju.

Kwadrans poświęcony poległym bohaterom lwowskim — młodym „Orlętom" przeniósł wspomnieniem obecnych w dnie wielkiego bohaterstwa kobiet i dzieci lwowskich.

Wesołe tańce, które przeciągnęły się do późnej nocy, zakończyły ten miły a zarazem piękny i podniosły program tak rzadkiej uroczystości.

Rada Żołnierzy Polaków w Grudziądzu w 1918 r.

Garść wspomnień z przed lat 15-tu

Było to w dniu 28 listopada 1918 r.

Grudziądz, jako większy garnizon, żył jeszcze pod silnemi wrażeniami rewolucji niemieckiej. Sławna „Garnizonowa Rada Robotników i Żołnierzy" na dobre rozpanoszyła się w gmachu „gubernatorstwa" przy ulicy Lipowej (gdzie obecnie mieści się Izba Skarbowa). Bezpieczeństwo publiczne pozostawiało dużo do życzenia. O każdej bowiem porze dnia krążyli po ulicach miasta podejrzani osobnicy, w dużej liczbie niedawni więźniowie, wypuszczeni z Domu Karnego. Wszak głoszono „wolność" dla wszystkich. Oczywiście skutki tej „wolności" byłych skazańców dotkliwie odczuwała Bogu ducha winna ludność miasta i okolicy, składająca się w wielkiej mierze z Polaków.

Polska Rada Ludowa niełatwe miała zadanie. Trudno jej było skutecznie interwenjować, skoro w „Garnizonowej Radzie Rob. i Żoł." prawie nie było Polaków. Postanowiono wobec tego powołać do życia „Radę Żołnierzy Polaków", której członkowie mogliby wejść w skład istniejącej już Garnizonowej Rady.

Barwne ulotki, rozrzucane po ulicach i koszarach, podpisane przez Komitet organizacyjny ad hoc stworzony, wzywały wszystkich żołnierzy Polaków do przybycia na wiec żołnierski, w celu dokonania wyboru Rady Żołnierzy Polaków.

Śmiałe to wezwanie głośnem echem odbiło się po Grudziądzu, to też w pamiętnym dniu 29 listopada 1918 r. wielka sala hotelu pod „Czarnym Orłem" (późniejszym „Warszawskim") przy ulicy Kwidzyńskiej (dziś Józefa Wybickiego) nie mogła pomieścić tej wielkiej liczby żołnierzy, których wprawdzie okrywał mundur niemiecki, lecz pod którym biły serca polskie, pełne wielkich nadziei i gotowości służenia ofiarnie zmartwychwstającej Polsce.

Nastrój panował poważny, skoro jeden z członków Komitetu zagaił wiec żołnierzy Polaków i w krótkich słowach wypowiedział to, co przepełnione radością serce czuło.

Wybór „Rady" odbył się krótko i sprawnie po żołniersku. Kilka chwil później w „Bazarze" przy ulicy Fryderykowskiej (dziś Moniuszki) ukonstytuował się Zarząd Rady zwany Wydziałem Wykonawczym jak następuje: Tadeusz Ziółkowski — przewodniczący, Zygmunt Nadolski — I. zast. przewodniczącego, Klemens Badziąg — II. zast. przewodniczącego, Józef Lipski — sekretarz, Wierzchowski — zastępca sekr., Gadzikowski, Jasiński, Kikulski, śp. Kolaska i Łyżyński — ławnicy.

Pozatem kooptowano jako członków Wydziału: śp. Jana Gogę, Bolesława Krajewskiego, Feliksa Glicha, Feliksa Otlewskiego i Bolesława Racławskiego.

Jako dalsi członkowie należeli do Rady: Aleksander Łęgowski, Albin Śmieciński, Franciszek Wiśniewski, Franciszek Kłoskowski, Alojzy Piotrowski, Bronisław Mrugalski, Zygmunt Murawski, Ludwik Duczmal, Leon Jagła, Leon Muszarski, Bronisław Szamocki, Jan Braszkiewicz, Jan Krajewski, Aleksander Rugowski, Paweł Gapa, Feliks Nowicki, Stefan Jachnik, Franciszek Marchlewski, Władysław Lewandowski, Stanisław Kłosecki, Walerjan Czajkowski, śp. Czesław Ziółkowski i Tomasz Ziółkowski.

Obejmując zaszczytny i odpowiedzialny urząd przewodniczącego Rady byłem młodzieńcem 22-letnim. Koledzy moi w większej liczbie nie wiele byli starsi. Było nawet kilku młodszych (jak np. brat mój śp. Czesław, wówczas 18-letni „poborowy żołnierz niemiecki"). Zdawałem sobie dokładnie sprawę z przejętego na siebie trudnego zadania. Z zapałem jednak, otuchą w sercu i nadzieją w lepszą dla naszego narodu przyszłość zabrałem się z kolegami do intensywnej pracy, która — zdaniem mojem — przyniosła efekt pożądany.

Własny sekretarjat nasz czynny był przez cały dzień w „Bazarze", gdzie wywiesiliśmy na znak naszego istnienia wielką chorągiew biało - czerwoną. Dzięki pracowitości kolegów, zaniedbujących poprostu służbę w szeregach armji porewolucyjnej niemieckiej, załatwialiśmy liczne korespondencje oraz przyjmowaliśmy interesantów w różnych sprawach. Trzeba dodać, że przybywali do nas wojacy nawet z dalszych stron.

Utrzymywaliśmy też ścisły kontakt z Naczelną Radą Ludową w Poznaniu, Radami Ludowemi na Pomorzu oraz Radami Żołnierzy Polaków w Toruniu i Chełmnie.

Konferencje w ściślejszem gronie odbywaliśmy w Hotelu Karolewicza przy ulicy Toruńskiej, gdzie byliśmy zupełnie bezpieczni. Również spotykanie się z oficerami francuskimi odbywało się u „ojca" Karolewicza lub w mieszkaniach prywatnych. Dla wyjaśnienia muszę bowiem dodać, że w r. 1918 urządzili Niemcy w koszarach przy ulicy Chełmińskiej obóz dla jeńców oficerów francuskich. Ponieważ w pierwszym czasie po rewolucji niemieckiej nie utrudniano Francuzom swobodnego poruszania się po mieście, wykorzystałem tę okazję, aby z najwięcej mi bliskimi kolegami w rozmowach starać się przekonać Francuzów, że t. zw. Prusy Zachodnie, to czystopolska dzielnica. Niewątpliwie rozmowy nasze nie pozostały zupełnie bez echa. Dowodem tego mogą być serdeczne słowa, skreślone dla mnie na pocztówce w końcu listopada 1918 r. przez pięciu oficerów francuskich.

(Dokończenie nast.)

KRONIKA

Środa 29 listopada

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek Manswerta
Środa Saturnina

— **Dyżur nocny aptek od 28. 11. do 3. 12. br. pełnią:** Apteka Piastowska, Śniadeckich 49, tel. 682, Apteka od „Złotym Orłem", Stary Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 98.

Z TEATRU **MIEJSKIEGO.**

„Moja siostra i ja". We wtorek „Moja siostra i ja".

Wieczór listopadowy. W środę z okazji rocznicy powstania listopadowego Teatr Miejski z udziałem Szkoły Podchorążych urządza uroczysty Wieczór Listopadowy. Część I. wykona Szkoła Podchorążych, część II. wypełni „Warszawianka" St. Wyspiańskiego.

Kazimiera Skalska niezwykłej urody gwiazda ekranu i znakomita artystka dramatyczna wystąpi gościnnie w naszym teatrze zaledwie kilka razy w pełnej humoru farsie Franka „Grand Hotel". Próby pod kierunkiem R. Niewiarowicza są już w pełnym toku. Jednocześnie w przygotowaniu nowa bajka C. Danielewskiego „Królewna Śnieżka i siedmiu karłów" w reżyserji M. Cybulskiego. Premjera ukaże się w dniu Św. Mikołaja.

REPERTUAR KIN.

Adria: — „Legjon ulicy".
Apollo: — „Madame Dubarry".
Bałtyk: — „Rycerze mroku" i „Legjon pograniczny".
Kristal: — „Uśmiech szczęścia".
Marysieńka: — „Ostatnia eskapada" oraz komedja.
Rewja: — „Jego Ekscelencja Subjekt" i rewja „Bomby nad Bydgoszczą".
Słońce: — „Marquis D'ee" i rewja „Gwiżdżemy na kryzys".
Wojskowe: — „Huragan", „Adjutant cara" oraz komedja.

Z miasta

— **Związek Rezerwistów D. O. K. VIII. Koło V.** (śródmieście). Zebranie plenarne w środę dnia 29 bm. w lokalu „Pod Lwem". Ze względu na wydanie nowych legitymacyj związkowych obecność wszystkich członków konieczna.

— **Sokół I.** Nadzwyczajne walne zebranie w czwartek dnia 20 bm. o godz. 20-tej w hotelu Lengning przy ul. Długiej.

Okradł swego chlebodawcę

Brzydko odpłacił się za dobroć i opiekę swemu chlebodawcy panu Józefowi Szmańdzakowi w Dąbrówce Nowej jego służący Jan Mokrzycki. Upatrzywszy odpowiednią chwilę, gdy gospodarza w domu nie było, zakradł się Mokrzycki do mieszkania i ukradł na szkodę swego chlebodawcę kożuch, płaszcz, trzewiki większą ilość bielizny za ogólną sumę zł. 300. Nie cieszył się jednak Mokrzycki długo posiadaniem tego łupu gdyż p. Szmańdzik natychmiast zawiadomił o kradzieży posterunek policyjny, który ujął złodzieja a rzeczy zabrane zwrócił prawowitemu właścicielowi.

Pod kołami tramwaju

Ub. soboty po południu został najechany przez tramwaj na ul. Grunwaldzkiej rolnik **Aleksander Turański z Wypalenisk.**

Wskutek wypadku Turański doznał lekkich kontuzyj i po zaopatrzeniu ran w Lecznicy Miejskiej, udał się o własnych siłach do domu.

J. E. ks. Prymas Hlond w Bydgoszczy

Ub. niedzieli przybył do naszego miasta **J. E. ks. Kardynał Prymas dr. August Hlond.**

J. E. ks. Prymas przybył do nowowybudowanego kościoła ks. ks. Misjonarzy na Bielawkach celem uświetnienia trzydniowych uroczystości ku czci w tym roku beatyfikowanej Katarzyny Labouré, której jak wiemy, ukazała się Najśw. Marja Panna i dała Jej cudowny medalik Niepokalanego Poczęcia.

Ogromne tłumy zaległy dziedziniec oraz sąsiednie ulice przy świątyni celem powitania Dostojnego gościa, a mury kościoła nie mogły pomieścić wiernych.

Przed świątynią wybudowano szereg bram triumfalnych i ustawiono pięknie udekorowany transparent z napisem „Witamy".

Przy wejściu do kościoła pręży się w karnym ordynku kompanja podchorążych, a obok czernią się sutanny przybyłego z Krakowa ks. prowincjała Kryski, ks. kan. Schulza, ks. dziekana Stepczyńskiego, ks. superjora dr. Feichta, ks. proboszcza Skoniecznego oraz licznych księży z parafij miejscowych.

Ponadto przybyli pp. gen. Thommee, starosta dr. Nowak prezydent miasta Barciszewski.

O godz. 10 przed kościół zajechał samochód wiozący ks. Kardynała Hlonda. Orkiestra wojskowa 61 pp. gra hymn papieski, dowódca kompanji honorowej kpt. Szczepański składa raport, poczem ks. Prymas przechodzi przed frontem podchorążych.

Zkolei wita Dostojnego Gościa ks. dziekan Stepczyński wyrażając krótkiem przemówieniem radość z powodu przybycia Jego Eminencji do Bydgoszczy.

Po chwili ks. Prymas udaje się do kościoła, gdzie ks. dziekan Stepczyński w asystencji ks. Degórskiego i Pieprzycy odprawił uroczystą **mszę św., podczas której ks. superjor dr. Feicht** wygłosił podniosłe kazanie.

Po mszy św. J. E. ks. Kardynał Hlond udał się do ks. dziekana Stepczyńskiego oraz ks. kanonika Schulza, poczem około godz. 15,30 odjechał w stronę Poznania.

Kto wszedł do nowej Rady Miejskiej?

Jak już w wczorajszym numerze pisma naszego donosiliśmy, wybory do Rady Miejskiej zakończyły się w Bydgoszczy **druzgocącą klęską PPS i Niemców.**

PPS. w dotychczasowej Radzie Miejskiej miała 6 mandatów obecnie zaś żadnego ze swych kandydatów do nowej Rady nie przeprowadziła Niemcy mieli dotychczas 9 radnych obecnie zaś wychodzą tylko z 2-ma radnymi. Lista niemiecka zdobyła mandat w I okręgu i w okręgu XIV. **Narodowy Blok Gospodarczy wprowadza do nowej Rady 15 radnych,** Chrześcijańskie Zjednoczenie Gospodarcze (NPR i Ch D) 18 radnych, endecja 13 radnych.

Z listy Narodowego Bloku weszli z I okręgu p. **Emil Kalita,** dyrektor młynów państwowych, prezes grodzki Zw. Strzeleckiego, z okręgu II p. **Feliks Jaworski** — kupiec, z okręgu III p. **Marja Meyerowa** — przewodnicząca Rodziny Wojskowej, i p. **Franciszek Momot,** kierownik szkoły w Jachcicach, z okręgu IV p. **Franciszek Hoffmann,** inż. kolejowy, z okręgu V wyszedł p. **Rafał Kukliński,** przemysłowiec, z okręgu VI wyszedł p. **Michał Porzych,** kierownik szkoły powszechnej, z okręgu VII p. **Władysław Ballant** — technik, z okręgu VIII p. **Piotr Magdański,** mistrz kominiarski, z okręgu IX p. inż. **Franciszek Siemiradzki,** dyrektor Państw. Szkoły Przemysłowej, z okręgu X wyszedł p. **Ludwik Woda,** prof. gimnazjalny, z okręgu XI inż. **Franciszek Kanclerz** — urzędnik skarbowy, z okręgu XII p. **Juljan Mrugalski,** mistrz rzeźnicki, z okręgu XIV p. **Antoni Zawadzki,** kierownik szkoły i p. **Władysław Młodecki** — kierownik szkoły.

Z listy nr. 4 weszli pp.: **Janeczek Aleksander, Kurdelski Ignacy, Mrówczyński Teofil, Górski Józef, Faustyniak Jan, Wencel Marcin, Formański Leon, Jan Góralewski, Beyer Kazimierz, Kozłowicz Franciszek, Jankowski Stefan Balwiński Ignacy, Piasecki Józef, Bigoński Edmund, Walczak Jan, Roszak Maciej, Zacharjasz Józef, Stanisławski Jan.**

Z listy nr. 6 endeckiej weszli pp. **A. B. Lewandowski, Juljan Sokołowski, Tadeusz Mieczkowski, Roman Masełkowski, Florjan Malenda Hieronim Dymkowski, Aman Paszke, Konrad Fiedler, Kazimierz Robakowski, Ignacy Budzyński, Dyonizy Martini, Emil Jaworski i Jan Konarski.**

Z listy niemieckiej weszli pp.: Paweł Jendryke i Lange Teodor.

Za ciężkie postrzelenie dwóch ludzi
trzy lata więzienia

Przed trybunałem karnym Sądu Okręgowego, odbyła się w ub. poniedziałek głośna swego czasu sprawa, ciężkiego postrzelenia dwóch ludzi w Dziednie, pow. bydgoskiego.

Jako oskarżony odpowiadał **45-letni Adam Lipowicz,** rolnik zamieszkały w Dziednie. Trybunałowi przewodniczył **p. sędzia Otowski** z udziałem pp. **sędziów** G[illegible]skiego i **dr. Janowskiego;** oskarżenie [illegible] **Blejdorn.**

Jak rozpraw[illegible] oskarżony Lipowicz od dłuższego czasu żył w niezgodzie ze swymi sąsiadami — Maksymiljanem Jaskólskim i Edmundem Steinkem, podejrzewając ich o zabranie mu z pola koła od kultywatora. Z tego powodu dochodziło między obu stronami do częstych kłótni, a nawet bójek

W wigilję krytycznego dnia, tj. 19 sierpnia br. oskarżony został pobity przez Steinkego.

Lipowicz uzbrojony w fuzję wyszedł dnia 20 sierpnia przed południem na swoje pole i tutaj spotkał się z Steinkem i Jaskólskim. W pewnej chwili Lipowicz zmierzył z fuzji do obu rolników raniąc ich ciężko.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, uznał całkowicie **winę Lipowicza i skazał go na trzy lata więzienia.** (b).

Opłaty w gimnazjach miejskich dla kolejarzy będą obniżone

Ostatnio udała się delegacja z ramienia Zw Z. U. K. w osobach p. radcy Minticza, przedstawiciela Zarządu Okręgowego p. Gacy i zastępcy p. Mellera do prezydenta miasta Bydgoszczy p. Barciszewskiego.

Delegacja przedłożyła p. Prezydentowi rezolucję w sprawie opłat czesnego pobieranych przez gimnazja miejskie. Rezolucję opracowała osobna Komisja wybrana na zebraniu. Dla ujednoistajnienia żądania podpisało rezolucję 6 Związków kolejowych.

Po przedłożeniu rezolucji delegacja prosiła p. Prezydenta o zainteresowanie się sprawą. — P. prezydent w głębokiem zrozumieniu wyraził gotowość przychylnego ustosunkowania się do przedłożonej rezolucji. W szczególności oświadczył, że opłaty czesnego dla urzędników przesiedlonych z Gdańska do Bydgoszczy ulegną rewizji i zmniejszeniu o 50 proc. Za dużo opłacane czesne zaliczy się na poczet przyszłych opłat. Również poleci p. Prezydent zbadanie opłat czesnego z natychmiastową ważnością dla rodzin posyłających do gimnazjów dwoje lub więcej dzieci. Opłaty czesnego z nowym rokiem budżetowym będą przystosowane do opłat gimnazjów państwowych.

Za oszczerstwo 5 tygodni aresztu

W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę prywatno - karną wytoczoną przez p. Józefa Warkocza, prezesa okręgowego Federacji Kolejowców Polskich przeciwko em. kolejarzowi Wiktorowi Jaworskiemu, oskarżonemu o obrazę osobistą.

Sprawa miała tło następujące: Na zebraniu Federacji Kolejowców Polskich odbytem w dniu 22 czerwca br. doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy p. Warkoczem a p. Jaworskim, który zarzucił Warkoczowi warcholstwo oraz sprzyjanie komunizmowi.

Do tego nawet posunął się p. Jaworski, że otwarcie stwierdził, że p. Warkocz skazany został za działalność komunistyczną na kilka lat więzienia, a wyrok leży już w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu.

Obrażony p. Warkocz wniósł sprawę do Sądu, który po przeprowadzeniu rozprawy i ustaleniu prawdziwego stanu rzeczy skazał p. Jaworskiego za oba zarzuty poczynione p. Warkoczowi na łączną karę 5 tygodni bezwzględnego aresztu i 25 zł. grzywny.

Projekt konwencji finansowej

Między przedstawicielami Rządu Polskiego i Senatu W. M. Gdańska odbyły się w dniach 23 i 24 bm. w Warszawie dalsze rokowania w sprawie zawarcia konwencji finansowej dotyczącej kwestyj finansowych Rady Portu w Gdańsku. Pertraktacje zakończyły się wygotowaniem projektu umowy, który przedłożony zostanie obu rządom do uchwały. Pozatem odbyła się wymiana zdań o dalszych kwestjach Rady Portu która przyczyniła się do wyjaśnienia i która będzie dalej kontynuowana.

Informator
dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń - Warszawa 2.26 6.23. 8.06., 13,15 15,43, 19.37 21,50 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47. 3.29, 5.55, 7,31, 10.41, 13,22, 13.35, 17.01, 19,35.
Kościerzyna-Gdynia 0,55 17.40
Nakło-Piła 3,45, 8.05, 14,35 19,47, 0,01.
Unisław-Brodnica 5,10, 8 11, 13,33 16 06 21.00
Inowrocław-Poznań 3.50, 6 14, 8 04 11 45 14 15, 15,47, 20 35, 22,59.
Wągrowiec-Poznań 5,02, 7 45 13.36, 18,40. 23,06.
Inowrocław-Krasznica-Herby Nowe 6,14, 14.15. 22,59.

Gdzie się wykąpię

Zakład kąpielowy „Sanitas" Gdańska 27, w podwórzu.

Zdrowie

Sanitas, Gdańska 27 kąpiele lecznicze i elektro-terapja.

Restauracje i kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia wyśmienite ciastka.
Kabaret „Oaza" otwarty do rana, Pomorska 19

U kogo i co kupię?

R. B. Reimann. — Bydgoszcz ul. Dworcowa 25 tel. 780 lampy radiowe „Philipsa" „Valvo"
F. Kreski, Gdańska 9. Skład porcelany.
A. Marciniak, Długa 6. tel. 13-43. Hurt i detal. Żyrandole, materj. elektr. i radiotechniczne.

Antykwarjaty i domy komis

„Stała okazja", Gdańska 10, tel. nr. 15-30.

Regularna linja okrętowa Gdynia - Daleki Wschód

zapoczątkuje ekspansję handlu polskiego na rynki azjatyckie

Jak już podaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, w ub. sobotę odbyło się w porcie gdyńskim uroczyste otwarcie regularnej linji okrętowej „Gdynia — Daleki Wschód.'

Wobec licznie zebranych uczestników tej uroczystości z reprezentantami Rządu, oraz sfer portowych i gospodarczych na czele, generalny dyrektor „The Blue Funnel Line'' p. Lawrence Holt wygłosił następujące przemówienie:

„Ludzkość ogarnięta została wszędzie silnym ekonomicznym wstrząsem. Wśród obfitego plonu panuje bieda i zanik dobrobytu. Stary porządek rzeczy wstrząśnięty jest w swych podstawach, lecz nowego porządku jeszcze niema i panuje nie ład.

Lecz handel tj. wymiana towarów i usług pozostaje daleko sięgającym agentem cywilizacji. Jest to aktywny element pokoju. Problemem światowym jest dzisiaj zaprzągnięcie tego elementu n nowo do zbawczej działalności wśród narodów rodzielonych górskiemi wspomnieniami wojny współzawodnictwa rasowego i całym szeregiem dyferencji i nierówności natury bądź to ekonomicznej bądź kulturalnej.

Wy, Polacy, odzyskaliście autonomję narodową. W waszych rękach leży teraz odbudowa socjalnej i ekonomicznej struktury Narodu i spełnienie tem samem swego zadania i udziału w wysiłkach ludzkości.

Obecna sytuacja zmusza Was do szukania ujścia dla swej działalności w zakresie przemysłu w dalekich krajach drogą morską. W tym celu zbudowaliście ten piękny port Gdyni i czynicie starania w kierunku ulepszenia środków komunikacji z centrami przemysłu w kraju.

Mogę w pełni dzielić Waszą dumę z tego dzieła, ponieważ moja własna rodzina była świadkiem rozwijania się wielkiego portu Liverpool. Ja sam i mój ojciec przedemną czynni byliśmy jako Lord Mayor (burmistrzowie) tego miasta.

Warunki geograficzne nie pozwalają Wam wprawdzie urządzić się jako naród żeglarski na szeroką skalę. Nie mieliście dotychczas możliwości w tym kierunku — jakkolwiek Polakowi Konradowi Korzeniowskiemu (Joseph Conrad) my Anglicy zawdzięczamy dużo przejmujących opowieści morskich a ja sam wspomnienia przyjaźni.

Wasza potrzeba stanowi dla nas dogodną sposobność.

Wyszkoleni długoletniem doświadczeniem morskiem możemy ofiarować Wam service morski jaknajbardziej sprawny i ekonomiczny. Statki Blue Funnel Line utrzymują regularną komunikację z wszystkiemi krajami Dalekiego Wschodu od blisko 70 lat. Do tych krajów ofiarowujemy Wam pewny i punktualny transport morski. Dajemy Wam więcej, mianowicie daleko sięgającą pomoc ruchliwej i dobrze zaprowadzonej organizacji, aby umożliwić Wam nawiązanie bezpośredniego kontaktu z eksporterami względnie importerami Dalekiego Wschodu celem rozwoju Waszego eksportu. Wzamian nie prosiliśmy o żadne gwarancje formalne.

Organizacja nowych dróg względnie linij morskich odbywa się zawsze w powolnym procesie, nieprzynoszącym korzyści. W tym procesie gotowi jesteśmy ponosić ryzyka, które leżą po naszej stronie. Prosimy i oczekujemy od Was podobnej lojalności i uczciwej współpracy. Prosimy Was o skierowywanie transportów na tę linję i odwrócenie ich od innych linij.

Nie jest łatwą rzeczą przeprowadzenie zmiany szlaków handlowych. Przyzwyczajenie samo wywiera przemożny wpływ na handel oraz inne przejawy życia narodu. Właśnie te przyzwyczajenia musicie zmienić, jeśli chcecie, aby linja na Daleki Wschód rozwinęła się pomyślnie. Trzeba będzie wyszukiwać najdalsze rynki zbytu i jeśli będą one na Dalekim Wschodzie, wysyłać transporty do tych miejsc ze swego własnego portu Gdyni.

Wiem, że dominującym czynnikiem jest kwestja finansowa; Tu możemy pomagać Wam pośrednio przez nawiązanie kontaktu z importerami na Dalekim Wschodzie lub doświadczonemi domami handlowemi międzynarodowej reputacji. Lecz na dłuższy dystans uzyskanie handlową autonomję tylko własnemi wysiłkami. My możemy tylko służyć pomocą i dać możliwości bezpośredniego service'u z Gdyni i do Gdyni. Reszta leży w Waszych rękach. Otwarcie mówiąc — bez Waszej pomocy i przyczynienia się w pełni do tego dzieła nie byłoby możliwem ekonomiczne przeprowadzenie regularnego bezpośredniego service'u z Gdyni do portów Dalekiego Wschodu. O ile ta pomoc będzie dana, podejmujemy się służyć Wam w tym dziele wytrwale i wiernie.

Mamy wiarę w Wasze przeznaczenie. Miejcie wiarę w nie i Wy.''

Następnie zabrał głos Dyrektor Departamentu Morskiego p. Możdżeński, który imieniem p. Ministra Przemysłu i Handlu odpowiedział prez. Holt'owi temi słowy:

„Mając zaszczyt reprezentowanie Pana Ministra Przemysłu i Handlu miło mi w Jego imieniu powitać Panów w Gdyni. Okazja, która nas tu sprowadziła, jest szczególną. Zapoczątkowanie przez Panów bezpośredniej komunikacji z Gdyni na Daleki Wschód otwiera przed przedsiębiorstwem, które tutaj Panowie reprezentujecie szerokie możliwości rozwoju.

Słusznie wswojem przemówieniu Pan Prezes podkreślił, że handel lubi iść utartemi oddawna drogami. Lecz handel wymaga również nietylko dróg utartych, ale i dróg najwygodniejszych. Drogą najprostszą jest droga bezpośrednia. Flaga Wielkiej Brytanji powiewająca na pańskich statkach jest jeszcze jedną więcej rękojmą, że droga ta będzie przez nasz handel szczególnie cenioną.

Dlatego też ta bezpośrednia linja, którą dzisiaj inaugurujemy, ma wielkie szanse zdobycia dla siebie przodującego miejsca w przewozie towarów z Polski do krajów Dalekiego Wschodu i zpowrotem.

Moi Panowie! Ambicją linji, którą kierujecie, powinno być nietylko uzyskanie ładunków z Polski i do Polski, lecz również i **uczynienie z portu gdyńskiego ośrodka przeładunkowego dla wszystkich krajów bałtyckich w ich handlu z Dalekim Wschodem.** Ambicją bowiem naszą jest, ażeby Gdynia służyła nietylko Polsce, lecz wszystkim krajom południowo - wschodniej Europy, które do niej ciążą, korzystając z wygodnych dróg tranzytowych w Polsce, jakoteż dla innych krajów morza Bałtyckiego, z któremi już Gdynia ma stałe połączenie morskie.

Podzielamy również Panie Prezesie, zdanie co tylko powiedziane przez Pana, że tylko wspólny wysiłek i wytężona praca dać może tej nowej Linji dostateczną ilość ładunków, a przynieść krajowi naszemu pożytek w postaci rozwoju jego handlu zamorskiego.

Jestem upoważniony przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu przyrzec Panu Panie Prezesie wszelką pomoc ze strony władz polskich, oczekując wzamian ze strony Pańskiej również energicznych i wytrwałych wysiłków.

Naród polski idący drogą wskazaną przez naszego Wielkiego Wodza odzyskuje w sobie coraz to nowe siły, twórzy coraz to nowe wartości, jesteśmy więc przekonani, że i trudności, które przed nami w handlu z Dalekim Wschodem stoją, pokonamy i że niedługo będziemy świadkami jego stałego i trwałego rozwoju. Życzę więc bezpośredniej Linji Gdynia — Daleki Wschód jaknajlepszej przyszłości i jaknajwiększej ilości ładunków.''

Późnym wieczorem statek „Helenus'' o pojemności 7.572 ton r. b. zabierając znaczny ładunek towarów polskich, wyruszył w daleką bo 65 dni trwającą podróż do Jokohamy.

Odznaka honorowa Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego

na piersiach p. Wojewody Pomorskiego S. Kirtiklisa

Dnia 26 bm. **Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis,** w obecności Naczelnika Wydziału Rolnictwa **P. Konstantego Ceceniowskiego** i Komisarza Pomorskiej Izby Rolniczej **P. Jarosława Sakowicza, przyjął na specjalnej audjencji główny zarząd Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, w składzie:** Prezesa honorowego p. Jana Donimirskiego, Prezesa PTR. p. Lecha Czarlińskiego oraz członków zarządu: P. Woziwody Stanisława, p. Huzarka Franciszka, p. Kruczkowskiego Huberta, p. Posła Rząsy, p. Hulewicza Wacława, p. Główczewskiego Jana.

P. Prezes Czarliński, wręczając Panu Wojewodzie **odznakę honorową Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego wraz z dyplomem,** wygłosił przy tej okazji mowę, w której prosił o przyjęcie tej odznaki jako **symbolu wdzięczności rolnictwa pomorskiego za współpracę i opiekę.**

Pan Wojewoda w odpowiedzi podkreślił, że **cieszy się widząc przed sobą przedstawicieli rolnictwa pomorskiego,** zjednoczonego **w jednej silnej organizacji, a mianowicie w Pomorskiem Towarzystwie Rolniczem, które potrafiło opanować rozstrój, rozbijający dotychczas stan rolniczy na Pomorzu.** Jednocześnie Pan Wojewoda wyraził radość, że Pom. Tow. Rolnicze potrafiło w obecnej swej formie **zjednoczyć również i osadnictwo,** dzięki czemu słusznie może być uznane jedyną organizacją społeczną, **reprezentującą całe rolnictwo Pomorza.**

Kończąc swe przemówienie Pan Wojewoda zapewnił przedstawicieli zorganizowanego rolnictwa pomorskiego, że i **na przyszłość rolnictwo pomorskie może liczyć na pełną i szczerą opiekę Jego jako przedstawiciela rządu na Pomorzu.**

„Święto Młodzieży" w Kościerzynie

Podniosła manifestacja uczuć narodowych i katolickich

Tegoroczne „Święto Młodzieży" w niczem nie ustępowało uroczystościom zeszłych lat, owszem swą *siłą manifestacyjną przewyższało inne.* Capstrzyk w sobotę 18 bm. z udziałem *S. M. P. Żeńskiej i Męskiej oraz młodzieży szkolnej gimnazjum i seminarjum* odbył się ulicami miasta z postojem u figury Najśw. Serca B. i przemówieniem *ks. proboszcza Krysińskiego.* Młodzież złożyła *piękny wieniec* u stóp pomnika, rzęsiście iluminowanego światłem elektrycznem.

W niedzielę o godz. 11 odbyło się *nabożeństwo w farze.* Mszę św. odprawił ks. proboszcz Krysiński, kazanie okolicznościowe *„O młodzieńcu z charakterem"* wygłosił ks. patron *Gronowski.* W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele *władz, urzędów i organizacyj z p. starostą Turowskim* na czele. Po nabożeństwie i defiladzie w *„Hotelu Pomorskim"* odbyła się *akademja parafjalna.* Zagaił ją i przewodniczył ks. proboszcz *Krysiński.* Przemówił następnie obecny na akademji p. starosta *Turowski,* zapewniając S. M. P. *swoją pomoc i życzliwość.* Druh S. M. P. *Wieprznica* wygłosił piękną deklamację. P. organista *Serożyński* wystąpił z solem skrzypcowem przy akompanjamencie p. prof. *Bruskiego.* Druh kapelmistrz *Tomaczkowski* i p. *Rigal* odśpiewali potężne *„Ave Maria".*

Następnie *orkiestra S. M. P.* wykonała szereg utworów muzycznych. P. nauczyciel *Maszk,* patron S. M. P. Nowy Klincz wygłosił wykład *„O królu Sobieskim jako wzorze druha S. M. P.",* dalej ks. *Gronowski* w odpowiedzi na życzenie p. Starosty złożył jako prezes okręgowy deklarację *apolityczności pracy S. M. P. i patrjotycznego wyrobienia młodzieży kaszubskiej.* Następnie imieniem Związku Młodzieży wręczył ks. Gronowski niektórym obywatelom i towarzystwom *dyplomy uznania* za pomoc w organizowaniu VIII. Zjazdu Delegowanych i zlotu okręgowego S. M. P. w lipcu br. w Kościerzynie. Równocześnie niektórzy bardziej zasłużeni druhowie z parafji otrzymali w dowód uznania *pięknie oprawne obrazy św. Stanisława Kostki,* a druh *Gończ,* prezes S. M. P. Kościerzyna otrzymał *złoty krzyż zasługi.*

W imieniu odznaczonych dziękował p. wicepatron *R. Łukowicz.* Okrzykiem na cześć Ojca Św. i śpiewem „Boże coś Polskę" zakończono akademję.

Żnin

— Nieudałe włamanie do K. K. O. W nocy na 22 bm. nieznani kasiarze usiłowali dokonać włamania do Kom. Kasy Oszczędności przy ul. Dworcowej w Żninie. Kasiarze wybili od strony cmentarza głęboki otwór, którym zamierzali wejść do skarbca. Nie powiodło im się jednak, gdyż zostali spłoszeni w czasie roboty.

— Dzieciobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek. W mieście naszym wydarzył się wczoraj niecodzienny wypadek. Niejaka Władysława U. porodziła w ustępie nieślubne dziecko, które zaraz po urodzeniu wpadło do dołu kloacznego. Nasuwa się podejrzenie, że młoda matka popełniła dzieciobójstwo, a chcąc uniknąć odpowiedzialności zgłosiła nieszczęśliwy wypadek.

Praktyczny wynalazek



Na wystawie wynalazków w Londynie demonstrowana była maszynka do golenia, zaopatrzona w lampkę elektryczną. Żarówka oświetla zarówno policzek jak i lustro, czyniącą zbędnem zapalanie innego światła w czasie golenia.

Nowawieś, p. Grudziądz

Nauczycielstwo stale przy pracy

Miejscowe obywatelstwo z podziwem przypatruje się pracy miejscowego nauczycielstwa, a to: co drugi wieczór nauczycielka Mielcarzewiczowa udziela wykładu dziewczętom z dziedziny „Pracy dla Państwa" i przygotowuje amatorskie przedstawienie. Ponadto uczy młodzież żeńską gimnastyki, śpiewu i ręcznych robót, zaś kierownik szkoły p. Kaczmarczuk z młodzieżą męską, udziela różnych pożytecznych odczytów, zaś w dnie niedzielne popołudniu strzelanie do tarczy z wiatrówki itp. Pomimo trudnych warunków ze strony przeciwników opozycyjnych, jednak są widoki, że tu placówka z dnia na dzień staje się krzewicielką i ideologji Wodza Narodu. Zaś rozsądni obywatele ofiarowują swą pomoc nauczycielstwu do wykonywania tak celowych zagadnień. Do tego to już stopnia dochodzi, że wyłaniają się hasła, by poczynić kroki nabycia własnego sztandaru i umundurowania dla niezamożnych strzelców.

Miejscowe obywatelstwo za wyjątkiem małoprocentowego warcholstwa, tą drogą miejscowemu nauczycielstwu wyraża pełne uznanie za poświęcanie się tak ważnemu celowi.

Hasła do sprawienia sztandaru niebawem dla placówki Związku Strzeleckiego Oddziału Żeńskiego i Męskiego Nowawieś poczną się realizować.

Obserwator.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:
Pszenica 748 g/1 (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/1 (119,7 f. h.)
Owies 479 g/1 (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/1 (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,25—14,50
usposobienie: spokojne	
Pszenica	18,25—18,75
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	12,75—13,00
Owies	13,00—13,25
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,00—21,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka	30,00—32,00
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne	9,75—10,25
Otręby pszenne grube	10,25—10,75
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	35,00—37,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	22,00—24,00
Groch Folgera	22,00—24,00
Koniczyna żółta, odtłuszczona	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	3,50— 4,00
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Mak niebieski	56,00—59,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	14,00—15,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:

1473 ton w tem 510 ton żyta, 262 ton pszenicy, 60 ton jęczm. brow., 202 ton jęczm. przem., 36 ton mąki żytniej, 23 ton mąki pszennej, 67 ton otrąb żytnich, 107 ton otrąb pszen., 15 ton otrąb jęczmien., 20 ton grochu Folgera, 20 ton wyki, 30 ton peluszki, 15 ton mieszanki, 28 ton śrutu soja, 15 ton seradeli, 10 ton nasienia buraków cukrowych.

Ogólny obrót 1522,5 ton.

Bydgoszcz, dnia 27 listopada 1933 r.

Programy radjowe

WTOREK, 28 LISTOPADA.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna z płyt. 7 10 C. d. muzyki porannej z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.50 Życie artystyczne stolicy. 12,05 Sekstet salonowy W. Banaszewskiego. 12,38 D. c. muzyki salon. zesp Banaszewskiego. 13.25 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.30 Wiadom. gospodarcze. 15.40 Muzyka salonowa i lekka (płyty). 16.25 „Skrzynka P K. O." 16.40 „Wśród książek" wygł. prof. H. Mościcki. 16 55 Recital śpiewaczy H Dudiczówny. Akompanj. prof. L. Urstein 17 50 „Bieżące wiadom roln.", wygł. p. J. Płatek. 18.00 „Klucze potęgi i wiedzy' wygł dr. E. Woroniecki. 18.20 A. Areńskij: Trio fortep. d-moll, op 32: a) Allegro moderato, b) Scherzo, c) Elegja d) Finale — odegrają: I. Dubiska (skrz.), M Wiłkomirska (fort.) i K. Wiłkomirski (wiolonczela). 19.25 Feljeton aktualny. 19 40 Wiadomości sportowe. 20 00 „Fatinitza" operetka w trzech aktach Fr. Suppego, libretto pp. J Zell i R. Genée. W przerwie „Latarnik" pg Sienkiewicza (w skróceniu) kwadrans liter. 23,05—23,30 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE INNYCH RADJOSTACYJ KRAJOWYCH.

16,40 **KRAKÓW.** „O t. zw. sportowem wychowaniu słów kilka", wygł. p. St. Olkusznik.

17,25 **WILNO.** „Wędrówka mikrofonu po drukarni i księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie' — „Jak powstała książka".

18,20 Koncert kameralny.

19,10 **KATOWICE.** „Dawna książka na Śląsku". wygł. p. E. Zegadłowicz.

20,00 **POZNAŃ.** „Fatinitza", operetka Fr. Suppé'go.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE RADJOSTACYJ ZAGRANICZNYCH.

20,20 **Bukareszt.** Koncert symfoniczny.

20,30 **Medjolan.** Koncert utworów Puccini'ego z ok. rocznicy śmierci kompozytora.

21.30 **Strasburg.** 'Nie igra się z miłością' — komedja Musseta. muzyka Saint-Saensa.

22.15 **Londyn Regional.** „Folies of the Air" — radjorewja Johna Watta i Harrego S. Peppera.

ŚRODA, 29 LISTOPADA.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik poranny. 7,40 D. c. muzyki porannej z płyt 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Utwory fortepianowe w wyk. I. J. Paderewskiego (płyty). 13,05 Wiadom. meteor. 15 25 Wiadom. o eksporcie polskim. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,40 Muzyka polska z płyt. 16,40 Skrzynka pocztowa — omówi dr M. Stępowski, 16,55 Ork. jazzowa Teatru „Cyganerja" pod dyr. Z. Górzyńskiego i L. Lawiński (wesołe piosenki). Przy fort. K. Gimpel. 17,50 „Skrzynka poczt. roln." — omówi inż. W Tarkowski. 18,00 „W ormiańskiem gnieździe' — wygł. prof. A. Janowski. 18,20 „Tańce artystyczne w różnych wiekach". Utwory fort. w wyk. M. Jonasówny. 19,40 Wiadomości sportowe. 20,00 Koncert poświęcony muzyce polskiej. Wyk.: Ork. Symf. P. R pod dyr. J Czimińskiego i Z. Żmigród-Fedyczkowska (śpew). przy fortepianie prof. L. Urstein. 21,00 „Potęga książki", wygł. p. F. Ossendowski. 22,15 Muzyka taneczna. 23,05—23,30 D. c. muzyki.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE INNYCH RADJOSTACYJ KRAJOWYCH.

12,35 **KRAKÓW.** Zebranie Koła Miłośników Książki.

16,40 Elimenty pierwotne w wierzeniach i obrzędach ludu polskiego", wygł. dr. A. Szinagel.

19,05 „Stary Kraków" — w opracow. dr. J. Dobrzyckiego.

19,25 **WILNO.** 'Poezja książek".

16,05 Słuchowisko dla dzieci p. t. „W bibljotecznej sali", pióra M. Kubiszówny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE RADJOSTACYJ ZAGRANICZNYCH.

19,45 **Stockholm.** Recital fort. Mieczysława Muenza.

20,00 **Bukareszt.** Wieczór polski.

20,05 **Praga.** Festival Suka.

20 30 **Rzym.** „Tristan i Izolda" — opera Wagnera.

21,15 **Daventry.** Koncert symfoniczny z udziałem Alfreda Cortot.

21,30 **Strasburg.** Koncert symfoniczny.

22,05 **Paryż** (Poste-Parisien). Tr. z Teatru Nouveauté. Sceny z rewji „Ici Paris".

„Lukullus'a"

Kakao - Hollanda

wyrabiany jest z najlepszych surowców według holenderskich sposobów.

W jakości niedościgniony!

„Hollanda" Nr.:	IV.	III.	II.	I.
za 12,5 dkg.	—,50	—.60	—,75	—,90

jest do nabycia we wszystkich filjach „Lukulus". P. T. Kupcom udziela się dogodne warunki. Proszę zażądać cennik.

„Lukullus" Bydgoszcz

ul. Poznańska 16 [7642] Tel. 1670/71.

FABRYCZNY DOM MEBLI

drzewnych i wyścielanych, specjalność: Urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma

Ignacy D. Crajnert

Bydgoszcz, Dworcowa 21

Telefon 1921. 5435

Zlec. nr. 1327.

Licytacja przymusowa

W dniu 30 listopada 1933 r. o godz. 9-tej sprzedane będą w Gdyni, Urząd Skarbowy (w podwórzu. składnica) ul Starowiejska za gotówkę najwięcej dającemu: Krzesła zwyczajne, szafka szklana, regały sklepowe, bufety sklepowe, kanapa, pianino czarne, noże, widelce, łyżeczki, popielniczki, szklanki, obręcze do rowerów, cygarniczki, papierośnice, szczotki do podłogi, mydło, pasta do obuwia, obrazy krajowe, zeszyty, ołówki, atrament, ocet, cykorja, kawa, aparat do piwa. biurko, stoły, spodnie, maszyna do pisania, maszyny krawieckie do szycia, materjał na czarny garnitur wina, soki i wiele innych przedmiotów urządzenia restauracyjnego

7719 **Urząd Skarbowy w Gdyni.**

Zakład fryzjerski

dla Pań i Panów

J. ŁOBODA

Toruń, tylko ul. Chełmińska 7. 5595

Do akt nr. Km. 2661/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński, zamieszkały w Bydgoszczy, ul Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 29 listopada 1933 r. o godz. 10-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Król. Jadwigi 21, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 1100, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. KUSTRZYŃSKI.

Zlec. nr. 2040/8. 7725

PRZENIOSŁEM SKŁAD FUTER

I FABRYCZNY SKŁAD SUKNA

na ulicę

ŻEGLARSKĄ 29

RÓG STAREGO RYNKU.

HENRYK WAGNER, TORUŃ ŻEGLARSKA 29

7722

Liczba czynności VI K 45-32.

PRZETAG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Zgniłobłotach powiat Brodnica i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Zgniłobłoty, wyka L 168 na nazwisko Leona i Marjanny, małż. Piotrowskich jako współwłaścicieli na mocy ogólnej wspólności majątkowej zostanie w drodze egzekucji, dnia 31 stycznia 1934 r. o godz. 9 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem, pokój Nr. 51.

Przedmiotowa nieruchomość na łączną powierzchnię 2.48.85 ha. Na tej nieruchomości znajduje się: dom mieszkalny murowany z cegły pod słomą, stodoła z drzewa deskami obita pod słomą, chlew przy stodole murowany pod słomą oraz szopa z drzewa deskami obita pod papą. Roczna wartość użytkowa mieszkania jako podstawa wymiaru podatku budynkowego wynosi według wyciągu z księgi podatku budynkowego 24 mk.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 24 lutego 1933 r.

Brodnica, dnia 20 listopada 1933 r.

Sąd Grodzki.

7692

Do akt nr. Km. 2660/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 29 listopada 1933 r. o godz. 10-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Królowej Jadwigi 21, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 1200, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. KUSTRZYŃSKI.

Zlec. nr. 2041/8. 7724

---

7. K. 19/32.

Przetarg przymusowy

Nieruchomość rentowa położona w Gdyni i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Gdynia, Kamienna Góra. tom III. k. 49 na imię Stanisława Krzeczkowskiego zostanie w drodze egzekucji dnia 11 stycznia 1934 o godz 10 wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 33.

2 parcele budowlane stanowiące całość w Gdyni Kamienna Góra, obok „Domu Zdrojowego" o łącznej powierzchni 3861 m2. Położone są na lekkim stoku i nadają się dobrze pod budowę.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 28 października 1932.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Gdynia dnia 17. XI. 1933 r.

Sąd Grodzki

Zlec. nr. 1326. 7721

Sprzedaję tanio:

Samochód limuzyna w biegu „Protos", zegar do taksówki, rowery, kasę „National", pokój stołowy dąb. Maszyna do pisania, teodolich uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterję, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siodło damskie leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna. odkurzacze „elektroluksy" i wiele innych rzeczy za bezcen. **„OKAZJOPOL"** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 3. w podwórzu. 6588

Okucia budowlane

najtaniej w la gatunku Leonard Anders Toruń, Św. Ducha 14. Telef. 707.

7253

---

3 L. 8-32

OGŁOSZENIE.

W sprawie postępowania dotyczącego układu zapobiegawczego firmy „Browar Pomorski" właśc. Jan Czarnowski z Czerska zwołuje się ponownie ogólne zgromadzenie wierzycieli na dzień 6 grudnia 1933 r. o godz. 11 przed południem do Sądu Grodzkiego w Czersku, pokój 8 dla powzięcia uchwały wierzycieli nad układem zapobiegawczym.

Czersk, dnia 24 listopada 1933 r. 7693

Sąd Grodzki.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. III. zamieszkały w Bydgoszczy, Chrobrego 6, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30. XI. 1933 r. o godz. 9, w Bydgoszczy, ul. Toruńska 304, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 pokój męski, 1 pokój stołowy, 1 salonik, 1 dywan, 1 lokomobila oszacowanych na łączną sumę zł. 6200, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 7726

Bydgoszcz, dnia 27. 11. 1933 r.

Zlec. 2012/8. Komornik: (—) MALAK.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego III rewiru w Grudziądzu Wojciech Janowski. zamieszkały w Grudziadzu przy ulicy Lipowej 15, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 1 grudnia 1933 r. od godziny 10-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Pana Adolfa Domkego, w jego lokalu w Grudziądzu, ulica Chełmińska 42, składających się z 1 maszyny siodlarskiej „Singer", oszacowanej na sumę 800.— zł., którą oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 27 listopada 1933 r. Km. 1949/33

W. Janowski

Komornik Sądu Grodzkiego III rewiru.

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ

Pokój umebl.

od 1. XII. br. wynajmię Toruń. Bankowa 4 II p.

Pokój

umeblowany w mieście z wygodami wynajmę inteligentnemu panu tanio. Adres wskaże „Dzień Pomorski" Toruń 7723

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Wiadomość u właściciela Toruń, Kościuszki 23. 7714

Dwa 7715

lub trzy umeblowane pokoje z fortepianem i z kuchenką gazową do wynajęcia. Wiadomość Bydgoska 28 pierwsze piętro od 1 do 4.

Duży.

skład, 2 wystawowe okna, 2 przyległe pokoje. Stary Rynek strona targowa, najlepszy punkt. Wynajmie od 1 stycznia Gołański Toruń, Poniatowskiego 1. 7716

ZOBACZ „KIERMASZ"

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

Lalki

i zabawki wszelkiego rodzaju naprawiam fachowo i tanio tylko Kopernika 24 I ptr. Toruń. 7720

Obrączki ślubne

zegary, zegarki, budziki, biżuterję poleca Edmund LEWĘGŁOWSKI Mistrz zegarmistrzowski Toruń, Mostowa 34, Własny warsztat reperacyjny. (7236

Zbiegł pies

duży doberman, czarnobronzowy, wabi się Zugo. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Esplanada, Toruń, Konopnickiej 4, tel. 322.

RADJO

trzylampowe **na prąd** z wbudowanym głośnikiem tylko 300 zł. Elektra, Toruń Chełmińska 4 tel. 536 7679

KALOTECHNIKA

Pierwszorzędny

GABINET KOSMETYCZNY

prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonywuje między innemi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrów, pryszczy, piegów. czerw. nosa, zmarszczek, zbyt. owłosienia brodawek, kurzajek i t p. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs.

Porady bezpłatne.

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3. 2954

Na nadchodzące Święta

Kalendarze

gratis. St. Grelewicz, Toruń.

Grzyby

litewskie poleca St. Grelewicz, Toruń.

Kawa

Herbata, Kakao w najlepszych gatunkach St. Grelewicz, Toruń.

Ziemniaki fabryczne

zakupuje we większych ilościach i płaci najwyższe ceny rynkowe: **„Tranzyt" w Toruniu** ul. Przedzamcze 20. tel 242. 7658

NAFTA

silnopłomienna

litr 53 groszy, 5994

HURTOWNIA JAN KAPCZYŃSKI

TORUŃ. BRODNICA

Kurs tańców

specjalnie dla oficerów i rodzin wojskowych rozpocznie się 2 grudnia. W programie ostatnie nowości Paryża. Janina Werna, Toruń, Prosta 22. 7718

Szkoła tańców

Janiny Werny. Powróciłam z Paryża przywiozłam dużo nowości. Kurs rozpocznę 30 listopada Toruń Prosta 22. 7717

Inteligentnej

młodej Pani zdolnej do interesu z pieniędzm od 3.000 złotych szukam do założenia dobrego interesu w Toruniu na jej imię i prawa Przy założeniu sklepu możemy dostać kredyt w Łodzi. Gwarancja zapewniona. Oferty proszę złożyć do dnia 1. XII r. b. do Administracji „Dnia Pomorskiego" Toruń dla „Pomorza". 7691

Posada

do objęcia od 1. XII dla osoby uczciwej i pracowitej, potrzebna znajomość kuchni polskiej. Zgłosić się ul. Wybickie o 49, m. 5 Grudziądz. Tylko od 7-8 wieczorem.

Obiady

4 dania 1.00 smaczne na czystem maśle. Miesięcznie taniej. Kawiarnia Holnika. Toruń, Rynek Staromiejski obok Poczty.

Kapy

i firanki. Ceny reklamowe Karol Steinbach, Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

Chodniki

w różnych gatunkach. Karol Steinbach, Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

Narzutki 6911

tanio. Karol Steinbach Toruń, ul. Szeroka 5.

Kapelusze

damskie, nowe fasony. Karol Steinbach. Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

Dywany 6911

duży wybór. Karol Steinbach. Toruń, ul, Szeroka 5.

Pracownia

garderoby wojskowej i cywilnej

Bernard Prus

Toruń, Mickiewicza 84, telefon 820. Wielki wybór w materjałach bielskich i przyborach krawieckich Dogodne warunki. Obsługa fachowa i rzetelna. 6757

SAMOCHODY

ciężarowe do przeprowadzek i transportów

Przeprowadzki

meblowe wozy wyścielane

Przechowywanie

magazynowanie, własne lasne zdrowe składnice, magazyny, piwnice, place w śródmieściu

Zwózki

samochodami i końmi wykonuje najtaniej

Ludwik Szymański

3824 Toruń

Żeglarska 3 Tel. 960

Pendzle Szablony

poleca

Bydgoski Dom Farb

Pomorska 1. 7580

Taksówki 9507

korzystnie do wynajęcia — Nr. tel. 433 — Grudziądz

Telegramy

Z ostatniej chwili

Polska najpotężniejszym czynnikiem pokoju w Europie

Obraz naszej współczesności w ocenie dziennika alzackiego

Strassburg, 28. 11. (PAT). Główny organ alzackich katolików regionalistów „Der Elzaser" zamieszcza obszerny artykuł p. t. „Nowe wielkie mocarstwo, najpotężniejszy czynnik pokoju w Europie", w którym z niezwykłą życzliwością kreśli obraz współczesnej Polski.

Dziennik pisze m. in.: „Dotychczasowy polityczny, kulturalny i gospodarczy dorobek nowej Polski zasługuje na pełne uznanie. W okresie 15-letniej niestrudzonej pracy Polska dała dowód swej niezwykłej żywotności i siły. Dziś jest ona najpotężniejszym i najpoważniejszym czynnikiem pokoju na wschodzie Europy. Jej położenie międzynarodowe staje się z roku na rok korzystniejsze i wpływ jej zwiększa się. Wyzwolona mocarna inicjatywa z wewnętrznopolitycznych fermentów Polski przebyła szczęśliwie kryzys parlamentaryzmu i obecnie buduje trwałe podstawy swojej państwowości. Demokracja i autorytet państwa oto niewzruszone filary republiki polskiej".

Czego chce Polska?

Bezpieczeństwa i nienaruszalności granic

Strassburg, 28. 11. (PAT). Pacyfista niemiecki Alfred Falk ogłasza w strassburskiej „Republic" artykuł p. t. „Czego chce Polska?", w którym wyraża pogląd, że dążąc do porozumienia z Niemcami Polska idzie ściśle po linji dotychczasowej polityki pokojowej. „Polska nie chce niczego więcej — pisze Falk — poza bezpieczeństwem i nienaruszalnością swych granic. Będzie mogła pracować w spokoju nadal nad konsolidacją i odbudową pokoju".

Zarząd TNSW u p. wiceministra Pierackiego

(o) Warszawa, 28. 11. (tel. wł.) W tych dniach wiceminister WR. i OP. p. Pieracki przyjął zarząd główny Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.

Delegacja przedstawiła p. ministrowi wnioski dotyczące postulatów nauczycielskich w związku z nowym dekretem uposażeniowym, omawiając poza tem szereg spraw związanych ze szkolnictwem.

Podatki księcia Pszczyńskiego

w Najwyższym Trybunale Administracyjnym

Warszawa 28 11 (PAT) Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał wczoraj skargę księcia Pszczyńskiego w sprawie wymiaru podatków za lata od 1924 do 1930 roku. Najwyższy Trybunał Administracyjny, pod przewodnictwem sędziego Birkfelnera częściowo uwzględnił odwołanie księcia Pszczyńskiego, o ile chodzi o wymiar podatków za lata 1925, 1926, 1927 i 1930, natomiast oddalił odwołanie za lata 1924, 1928 i 1929.

Spieszno mu do djet poselskich

(o) Warszawa, 28. 11. ((tel. wł). Sejm będzie ciekawym terenem bojkotu towarzyskiego jaki zastosowały stronnictwa lewicy, w stosunku do posła Janowskiego, który wchodzi do Sejmu na miejsce byłego posła Duboisa. Janowski wystosował do Prezydjum Sejmu pismo wyrażające zdziwienie, że skazani byli przywódcy Centrolewu dotąd jeszcze pozostają na wolności. Janowski zabiega aby jak najprędzej zostać posłem.

Polski cement do Palestyny i Ameryki

Statek „Nordland" linji „Svenska Orjent Line" wywiózł 600 ton cementu z Gdyni do Palestyny. Przed paru dniami odszedł również z Gdyni większy transport cementu do Stanów Zjednoczonych.

Oficjalna szkoła narciarska powstaje w Zakopanem

Zakopane 28 11 (PAT). Polski Związek Narciarski organizuje w Zakopanem pierwszą w Polsce oficjalną szkołę narciarską. Szkoła ta ma być otworzona dnia 10 grudnia. Rolę instruktorów szkoły pełnić będą narciarze tej miary, jak Zdzisław Rittel-Schilt, Bronisław Czech, — Rudolf Bujak, Krzeptowski-Wawrytko i Służewski. W związku z powstaniem pierwszej oficjalnej szkoły narciarskiej wprowadzone zostały daleko idące ograniczenia w zezwoleniach tworzenia różnych kursów narciarskich.

Polska - Niemcy

w przededniu międzynarodowego spotkania piłkarskiego

Lipsk 28 11 (PAT). Mecz piłkarski Polska — Niemcy wywołuje w Niemczech środkowych olbrzymie zainteresowanie. Wszystkie dzienniki przepełnione są szczegółami projektowanego spotkania, któremu przypisują doniosłą wagę polityczną i pożyteczny zwrot w historji współżycia sportowego obu narodów.

Skład reprezentacji niemieckiej, jak twierdzą dzienniki lipskie będzie najsilniejszy, na jaki wogóle Niemcy stać. Z lipska wyjedzie prawdopodobnie do Berlina specjalna wycieczka Polaków.

Warszawa 28 11 (PAT). Polska reprezentacja piłkarska na meczu z Niemcami wyjedzie z Polski we czwartek. W piątek o godz. 19,27 Polacy będą w Berlinie. Prawdopodobnie nasza drużyna zamieszka w hotelu „Russische Hof". Nazajutrz po wyjeździe do Berlina drużyna uda się na zwiedzanie miasta.

Organizatorzy spodziewają się na mecz przybycia najmniej 45000 widzów.

Warto podkreślić, że ustalona już ostatnio polska reprezentacja piłkarska będzie miała zmienny atak. Początkowo nasza trójka napadu będzie grała w składzie Nawrot, Smoczek i Pazurek. Nawrot będzie grał na sprawym łącznik. później nieco zajdą pewne zmiany w tem zestawieniu.

B. poseł dr. Putek skazany na 6 miesięcy aresztu

za zniewagę władz i sianie niepokoju

Wadowice 28 11 (PAT). Sąd Grodzki w Wadowicach po przeprowadzonej rozprawie ogłosił wczoraj wyrok w procesie przywódców Stronnictwa Ludowego, którzy w październiku ub roku w związku z organizowaniem strajku rolnego na terenie powiatu wadowickiego rozpowszechniali znieważające władze publiczne i urzędy ulotki o fałszywej treści, mogącej wywołać niepokój publiczny. Dr. Józef Putek skazany został na 6 miesięcy aresztu i 100 zł. grzywny, pozostali oskarżeni w liczbie 5 na karę 6 miesięcy aresztu każdy i 50 zł grzywny. Oskarżonej Marji Garlacz kara została zawieszona.

Niespodziewany finał wspaniałego przyjęcia

200 handlarzy żywym towarem w rękach policji

Buenos Aires, 28. 11. (PAT). Na skutek poufnego doniesienia o wielkiem zebraniu handlarzy żywym towarem, sędzia śledczy w mieście La Plata wydał władzom bezpieczeństwa polecenie otoczenia willi, będącej własnością niejakiego Symena Czerniaka i aresztowania znajdujących się tam osób. Policja wtargnęła do willi w chwili, gdy odbywało się tam wielkie przyjęcie, w którem brało udział przeszło 200 osób. Na widok policji obecni rzucili się do ucieczki. Zdołano jednak aresztować 62 osoby.

Jak wykazało przeprowadzone dochodzenie, aresztow. są znani na terenie Argentyny jako handlarze żywym towarem. Wśród nich znajduje się kilku członków zbrodniczego stowarzyszenia „Zwi Migdal" rozwiązanego swojego czasu przez władze, którzy zostali wydaleni z granic kraju, zdołali jednak zmylić czujność władz bezpieczeństwa i powrócić ponownie do Argentyny.

Wszyscy aresztowani zostali przekazani władzom sądowo-śledczym.

Delegat Ojca św. w zagłębiu Saary

Citta del Vaticano, 28. 11. (PAT). Ojciec św. pragnąc mieć sprawozdanie o sytuacji w zagłębiu Saary, gdzie w 1935 r. ma odbyć się plebiscyt, wysłał tam radcę nuncjatury msgr. Testa, który dłuższy czas spędził w tych okolicach za czasów okupacji francuskiej i zna dobrze tamtejsze stosunki.

Mowa Dollfussa

Wiedeń, 28. 11. (PAT). W Amstettem wygłosił onegdaj kanclerz Dollfuss mowę, w której m. in. poruszył sprawę stosunków austrjacko-niemieckich.

Krezusowy majątek na Czerwony Krzyż

Neapol, 28. 11. (PAT). Zmarł tu 83-letni właściciel ziemski Wincenty Sarli, zapisując cały swój majątek wartości kilkunastu miljonów lirów na rzecz włoskiego Czerwonego Krzyża.

Carpentier wraca na ring

Paryż, 28. 11. (PAT). Słynny bokser francuski wagi ciężkiej George Carpentier ma podobno wystąpić znowu na ring.

Carpentier, który ostatnio był aktorem filmowym ma nadzieję mimo swoich 39 lat zdobyć mistrzostwo Francji wszystkich wag.

Muzeum im. Władysława Pytlasińskiego

Warszawa, 28. 11. (PAT). Zarząd Polskiego Związku Atletycznego zamierza otworzyć muzeum imienia śp. Władysława Pytlasińskiego, zmarłego niedawno nestora polskiego zapaśnictwa. W muzeum byłyby wystawione liczne pamiątki po zmarłym oraz szereg fotografij i dokumentów, dotyczących polskiego zapaśnictwa.

Aresztowanie b. posła Ciołkosza

(o) Warszawa, 28. 11. (tel. wł.) Jak donoszą z Tarnowa, wczoraj po urządzonym tam przez socjalistów wiecu, aresztowano b. posła na Sejm Ciołkosza, który mimo wezwania nie stawił się do więzienia, aby odsiedzieć karę z wyroku procesu byłych przywódców Centrolewu.

Dotąd nie nadeszła z Warszawy wiadomość, czy aresztowano ostatniego ze znajdujących się w kraju na wolności i byłego więźnia brzeskiego dr. Putka.

Wybory w Wielkopolsce

przyniosły zdecydowany sukces liście Narodowego Bloku Gospodarczego

Wybory do rad miejskich w woj. poznańskiem w dniu 26 listopada 1933 r. przedstawiają się następująco:

Czarnków — lista nr. 1 — 9, Str. Nar. 1, bezpart. — 2; **Wieleń** — lista nr. 1 — 7, Str. Nar. — 4, Niemcy — 1; **Ostrzeszów** — lista nr. 1 — 9, Str. Nar. — 3; **Margonin** — lista nr. 1 — 11, Niemcy — 1; **Jutrocin** — lista nr. 1 — 7, Str. Nar. — 4, Niemcy — 1; **Gębice** — lista nr. 1 —wszystkie 12 mandatów; **Raszków** — lista nr. 1 — 6, Str. Nar. — 6; **Miejska Górka** — lista nr. 1 — 2, Str. Nar. — 3, lista obywatelska — 2 N. P. R. — 4, Niemcy — 1; **Sulmierzyce** — lista nr. 1 — 5, Str. Nar. — 7; **Środa** — lista nr. 1 — 4, Str. Nar. — 9, PPS. — 3; **Kruszwica** — lista nr. 1 — 5, Str. Nar. — 7; **Janowiec** — lista nr. 1 — wszystkie 12; **Rakoniewice** — lista nr. 1 — 4, Str. Narod. 6, Niemcy — 2; **Kostrzyń** — lista nr. 1 — 8, Str. Nar. — 4; **Pakość** — —lista nr. 1 — 12, Str. Nar. — 0; **Poniec** — lista nr. 1 — 4, lista zblokowana — 7, Niemcy — 1; **Żnin** lista nr. 1 — 11, Str. Nar. — 5; **Zbąszyń** — lista nr. 1 — 10, Str. Nar. — 6, **Międzychód** — lista nr. 1 — 8, Str. Nar. — 8; **Wolsztyn** — lista nr. 1 — 5, Str. Nar. — 7; **Gostyń** — lista nr. 1 — 4, lista nar. zblokowana — 8, NPR. — 4; **Nowy Tomyśl** — lista nr. 1 — 7, 3 listy bezpartyjne po 1, Niemcy — 2.

W Poznaniu, wedle prowizorycznych obliczeń, listy Narodowego Bloku Gospodarczego zdobyły 20 mandatów, zaś listy Str. Narodowego 39.

Poznań, 29. 11. (PAT). Wyniki wyborów do rad miejskich w 84 miastach województwa poznańskiego bez miasta Poznania są następujące: lista nr. 1 (BBWR.) uzyskała 621 mandatów, co stanowi 49,75 procent. W wyborach w r. 1929 Blok Bezp. uzyskał 356 mand. czyli 24,8 proc., Stron Nar. otrzymało obecnie 435 mand., NPR. 50, PPS. 10, Chrześc. Dem. 10, Bezp. 9, Niemcy 33. Do podziału w miejscowych blokach wyborczych 80, różne 6, dzicy 1, razem 1240 mandatów.

Zjednoczony Bielsk

Wyborów do Rady Miejskiej w tem mieście nie będzie

Kraków, 28. 11. (PAT). Z inicjatywy starosty bielskiego dr. Alberti doszło do porozumienia wyborczego między wszystkiemi stronnictwami politycznemi na terenie miasta Białej. Postanowiono wystawić przy wyborach do rady miejskiej jedną wspólną listę kandydatów. Na 24 radnych wspólna lista obejmować będzie 12 członków BBWR., 4 socjalistów, 4 Niemców, 1 Chrześc. Dem. i 2 żydów.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilbelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia. Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowia. administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 2.89 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . 2,32 gd przez gońca . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75. zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.